

Piotr Łopatkiewicz*

PAŃSTWOWA AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH W KROŚNIE

ORCID 0000-0001-5869-4314

Świętego Wojciecha czy Świętego Jerzego? O średniowiecznej fundacji drewnianego kościoła w Krośnie na wzgórzu za Wisłokiem

Niewielki drewniany kościół, położony na wzniesieniu za Wisłokiem, zbudowany na terenie dawnej podmiejskiej wsi Krościenko Niżne, od końca wieku XIX przyciągał uwagę badaczy przeszłości artystycznej Krosna¹. Ta zachowana do dziś, choć silnie zniekształcona świątynia drewniana, wzniesiona została najpewniej już w latach pięćdziesiątych XV wieku a konsekrowana w roku 1460 przez biskupa przemyskiego Mikołaja Błażejowskiego², pod wezwaniem św. Jerzego, św. Wojciecha, św. Walentego, 11 tysięcy Panien,

- 1 Pierwsze profesjonalne opisanie kościoła zawdzięczamy Stanisławowi Tomkowiczowi, krakowskiemu uczonemu i konserwatorowi zabytków, który odwiedził świątynię 14 sierpnia 1891 roku, por. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2005, s. 126–128. Niektóre ustalenia Tomkowicza powtórzył następnie W. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemyśl 1898, s. 308–309.
- 2 Por. *Vitae Episcoporum Premisliensium ritus Latini*, Viennae 1844, s. 22; F. Pawłowski, *Premisla sacra sive series et gesta episcoporum*, Kraków 1869, s. 125; W. Sarna, *Biskupi przemyscy obrządku łacińskiego*, cz. 1, 1375–1624, Przemyśl 1903, s. 53.

* **Dr hab. Piotr Łopatkiewicz**, prof. Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie, historyk sztuki, specjalista w zakresie sztuki średniowiecznej, zwłaszcza malarstwa tablicowego, monumentalnego oraz rzeźby drewnianej polichromowanej. Autor lub współautor 30 książek oraz ponad 200 artykułów naukowych z zakresu historii sztuki oraz ochrony i konserwacji zabytków. Od ponad trzydziestu lat ceniony w kraju znawca drewnianej architektury kościelnej w Małopolsce, autor licznych studiów i dokumentacji historyczno-naukowych dotyczących najstarszych drewnianych świątyń konstrukcji zrębowej. Znanca i badacz zabytków Krosna, autor licznych monografii dotyczących kluczowych zespołów architektonicznych tego miasta. Od ponad 25 lat stały konsultant naukowy w zakresie malarstwa tablicowego i rzeźby drewnianej polichromowanej na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dział Sztuki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

św. Heleny i św. Zofii³. Pełne *patrocinium* świątyni, które funkcjonować musiało oficjalnie jeszcze u schyłku wieku XVII, podaje *Summaria descripto in decantu crosnensi*⁴.

Mając na uwadze czas wzniesienia tego kościoła (przed rokiem 1460), zachowana do dziś budowla jest jednym z najstarszych zabytków dawnego Krosna, co więcej – mimo znaczących przekształceń architektonicznych – jednym z najstarszych kościołów drewnianych konstrukcji zrębowej zachowanych na ziemiach polskich. W dość licznych wzmiankach na temat tej świątyni, pojawiających się w literaturze naukowej, dawni autorzy ograniczali się zwykle do formułowania opinii o jej średniowiecznej metryce⁵. Wobec jednak rażących niedostatków źródeł pisanych, żaden z nich nie podjął się próby wskazania ani okoliczności fundacji, ani tym bardziej osoby fundatora.

Po raz pierwszy nieśmiałą sugestię o możliwych kulisach tej fundacji, sformułowałem w swej pracy z roku 2024, wskazując jednocześnie, że prace budowlane mógł wykonać miejscowy warsztat ciesielski, korzystający – jak się zdaje – ze zlokalizowanego na Przedmieściu Krakowskim zaplecza technologicznego, jakim był należący wówczas do królowej Zofii Holszańskiej rozległy kompleks królewskiego młyna i tartaku⁶.

Niniejszy artykuł stanowi pierwszą próbę nakreślenia prawdopodobnych okoliczności fundacji drewnianej świątyni, utrwalonej przez stulecia w panoramie dziejów artystycznych miasta na Wisłoku. Całkowity brak źródeł pisanych z wieku XV, które dałoby powiązać się z inicjatywą wzniesienia tej budowli sakralnej, sprawia jednak, iż zarysowany tu obraz możliwych działań i powiązań, pozostanie już chyba na zawsze jedynie w sferze naukowych hipotez.

Sytuacji nie ułatwia też aktualny stan zachowania budowli, zarówno w wymiarze substancjonalnym, jak i w zakresie możliwości dostępu do kluczowych relikwów jej średniowiecznej materii budowlanej. Szczególnie dotkliwym jest zwłaszcza brak średniowiecznej więźby dachowej, całkowicie zniszczonej i bezpowrotnie utraconej najpewniej już podczas

3 Podwójne, potrójne, a nawet grupowe wezwania kościołów były od wczesnego średniowiecza zjawiskiem bardzo powszechnym na ziemiach polskich, wynikającym nie tylko z istnienia poszczególnych kultów, lecz również z woli fundatorów kościołów. Takie wezwania grupowe były szczególnie częste na terenie diecezji przemyskiej. Por. S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2004, s. 105.

4 Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, *Summaria descripto in decantu crosnensi omnium ecclesiarum parochialium 1691*, rkps 291, s. 144. Por. także, Pawłowski, *Premisla sacra...*, s. 125. Pełne wezwanie świątyni odnotowali również autorzy Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce. Por. Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. 1, *województwo krośnieńskie*, pod red. E. Śnieżyńskiej-Stolotowej i F. Stolota, z. 1, *Krosno, Dukla i okolice*, oprac. autorskie E. Śnieżyńska-Stolotowa i F. Stolot, Instytut Sztuki PAN w Warszawie, Warszawa 1977, s. 93, dalej cyt. KZS 1977.

5 Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 308; Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego...*, s. 126; A. Lewicka, *Krosno w wiekach średnich*, Krosno 1933, s. 63.

6 Por. P. Łopatkiewicz, *Królowa Zofia Holszańska a drewniana architektura kościelna połowy XV wieku w ziemi sanockiej. Studium w sześćsetną rocznicę koronacji monarchini*, „Studia Pigioniana”, nr 7, 2024, s. 114; tenże, *Drewniana architektura kościelna późnego średniowiecza na obszarze objętym osadnictwem gluchoniemieckim. Zagadnienia chronologiczne, warsztatowe i fundatorskie*, [w:] *Gluchoniemcy w kulturze i historii Karpat*, pod red. M. Solarza, M. Raczyńskiej-Kruk i P. Kołpaka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2026, s. 488, 492–493, 496.

pierwszego gruntowanego remontu świątyni, przeprowadzonego tuż po połowie XIX wieku⁷. Gruntowana przebudowa świątyni, zrealizowana w roku 1903 poprzez usunięcie istotnych elementów konstrukcyjnych takich, jak choćby belka tęczowa, pozbawiła nas możliwości analizy techniki obróbki ciesielskiej, rodzaju zastosowanych zamków węglowych, czy rozpoznania stanu zachowania i ewentualnego występowania cennych architektonicznych detali zdobniczych, takich jak wsporniki podzaskrzynieniowe, nadproża okienne a zwłaszcza obramienia portalowe. Wykonane w tym czasie szczelne oszalowanie ścian zrębowych od zewnątrz, ale przede wszystkim od wewnątrz⁸, uniemożliwia obecnie przeprowadzenie bezinwazyjnych badań architektonicznych, znacząco utrudnia również wykonanie tak ważnych analiz dendrochronologicznych budulca ścian.

Szczęśliwie drewniana świątynia za Wisłokiem zachowała w swym wnętrzu sporo elementów dawnego wyposażenia, niektóre z nich od lat stanowią również ozdobę kilku zbiorów muzealnych⁹. Muzeum Podkarpackie w Krośnie przechowuje destrukcję pary skrzydeł ołtarzowych, z zachowanymi na rewersach całopostaciowymi wizerunkami świętych Wojciecha i Stanisława, które z dużą dozą prawdopodobieństwa wiązać możemy z najstarszą nastawą ołtarza głównego, ufundowaną – jak się zdaje – już na uroczystość konsekracji przeprowadzoną w roku 1460¹⁰.

Dla poznania kluczowych przemian budowli, zarówno w zakresie konstrukcji i formy architektonicznej, jak i w obrębie wyposażenia wnętrza świątyni, kapitalnego znaczenia nabiera względnie obszerne i dość precyzyjne: *Opisanie Kosciółka Świętego Wojciecha za Wisłokiem*, zamieszczone w aktach wizytacyjnych dekanatu krośnieńskiego sporządzonych w roku 1745 przez biskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego¹¹. Nieocenionym

7 Zachowane do dziś średniowieczne więźby dachowe, niemal bez wyjątku typu storczykowego, obok znaków montażowych, umożliwiających często identyfikację warsztatu ciesielskiego, są niejednokrotnie nośnikami indywidualnych rozwiązań konstrukcyjnych, które pozwalają na dość precyzyjne wskazanie czasu powstania konstrukcji. To na podstawie rozwiązań konstrukcyjnych w obrębie więźby dachowej i identycznego zestawu znaków montażowych, udało się przed laty wykazać w sposób raczej bezsporny, że drewniane kościoły w Haczowie i w Iwoniczu zostały wzniesione w dość krótkim odstępie czasowym (1459 i 1464) przez ten sam, najpewniej krośnieński warsztat budowlany. Por. P. Łopatkiewicz, *Drewniany kościół w Haczowie. Pomnik Światowego Dziedzictwa Kultury*, Instytut Historii Sztuki UJ, Kraków 2015, s. 43–45, il. 22–23.

8 Kilkanaście lat temu, podczas ostatnich prac konserwatorskich we wnętrzu świątyni, udało się zdjąć kilka desek wewnętrznego szalunku ściany południowej. Wykonana odkrywka potwierdziła przypuszczenia, że tak ważne dla badań lico wewnętrzne zrębu ścian zostało nieodwracalnie zniszczone poprzez wtórne struganie i ociosywanie, przeprowadzone na potrzeby montażu szalunku wewnętrznego przybitego do średniowiecznych ścian przy pomocy setek żelaznych gwoździ.

9 Muzeum Narodowe w Krakowie, w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, eksponuje w swej Galerii sztuki dawnej, destrukcję rzeźby św. Jerzego na koniu, z pocz. XVII wieku. Muzeum Archidiecezjalne w Przemyśle posiada z kolei inny wartościowy element wyposażenia, pochodzący z interesującej nas świątyni, jakim jest tablicowy obraz św. Sebastiana z końca wieku XVI.

10 Więcej o tych silnie zniszczonych skrzydłach, które trafiły do Muzeum w Krośnie najpewniej już w latach 60. XX wieku, w końcowej części tego tekstu.

11 Archiwum Archidiecezjalne w Przemyśle, *Visitatio et status ecclesiarum decanatus Crosnensis R. D. Venceslai Sierakowski Ep. Prem. a. D. 1745*, sygn. 171, k. 56 recto, 57 verso (dalej cyt. AAPrzem., sygn. 171). Por. także, Aneks I.

materiałem ikonograficznym jest z kolei jedyny widok wnętrza świątyni, znany z rysunku wykonanego przez Stefana Matejkę w roku 1890¹², ukazujący stan sprzed gruntownej przebudowy, przeprowadzonej 13 lat później pod kierunkiem Tadeusza Stryjeńskiego.

Z tych właśnie powodów, na potrzeby tego artykułu tekst wizytacji zostanie tu przytoczony i opublikowany po raz pierwszy *in extenso* oraz opatrzony obszernym komentarzem autorskim, zaś wskazany wyżej rysunek stanie się ważnym punktem odniesienia, zwłaszcza przy precyzowaniu zakresu przemian architektonicznych dokonanych po połowie XIX wieku.

Patron świątyni i okoliczności jej fundacji

Rozważania nasze rozpocząć należy od sytuacji własnościowej terenu, na którym ufundowano kościół, statusu tej świątyni w obrębie parafii krośnieńskiej, ale również – co w tym kontekście szczególnie istotne – jej głównego patrona. Utrwalone – choć dopiero w okresie nowożytnym – przeświadczenie, iż świątynię dedykowano św. Wojciechowi, pierwszemu męczennikowi i jednemu z głównych patronów Królestwa Polskiego, sprzyjało tworzeniu koncepcji, że miejsce (w którym kościół został ufundowany) wiązać możemy z najstarszym etapem formowania się osady krośnieńskiej. W 1972 roku Jerzy Wyrozumski, podążając nieco za domysłami Anny Lewickiej¹³ i Henryka Kapiszewskiego¹⁴, zwrócił uwagę na zespół osadniczy, przytykający do miasta od północnego wschodu, z kościołem św. Wojciecha, który określa mianem: *jak gdyby przedmieścia*. Badacz ten, zauważa wprawdzie, że: *konsekracja tego kościółka miała być dokonana w 1460 r., jednak wezwanie kazałoby go wiązać z czasami znacznie wcześniejszymi, może nawet XII w., zanim jeszcze kult św. Wojciecha nie wyparł w tej części Polski kultu św. Stanisława*. Kontynuując swą myśl, ten wybitny krakowski uczony napisał: *mogła to być pierwotnie inna budowla, w XV w. odbudowana lub zastąpiona nową i z tej racji konsekrowana*. Dalej dodaje zaś: *Gdyby przyjąć ten domysł, w tym miejscu należałoby szukać owej najstarszej rolniczej osady*. W ostatnim zdaniu – powołując się na opinię wyrażoną przez Andrzeja Żakiego – stwierdza z nutą pewnej rezygnacji: *Badania archeologiczne prowadzą jednak do wniosków bardziej sceptycznych*¹⁵.

Istotnie ani wówczas, ani tym bardziej obecnie, nie posiadamy przesłanek, które mogłyby świadczyć, iż teren, na którym ten drewniany kościół został wzniesiony, był ową najstarszą rolniczą osadą krośnieńską, a tym bardziej, że jej powstanie znacząco

12 Zob. Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego...*, s. 302, il. 153. Por. także, T. Łopatkiewicz, *Śladami zapomnianej wycieczki. Studenci krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Krośnie A.D. 1890*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 5, pod red. F. Leśniaka, Krosno 2010, s. 416, il. 24.

13 Lewicka, *Krosno w wiekach średnich...*, s. 63.

14 H. Kapiszewski, *Droga z Panonii do Polski w roku 996. Przyczynek do dziejów Przełęczu Dukielskiej*, „Acta Archaeologica Carpathica”, 1960, t. 2, z. 1–2, s. 112.

15 J. Wyrozumski, *Rozwój życia miejskiego do połowy XVI wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, pod red. J. Garbacz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1972, s. 93.

wyprzedzałoby lokację samego miasta¹⁶. Co więcej, to nie św. Wojciech, lecz św. Jerzy był w średniowieczu, a nawet jeszcze długo później, najważniejszym patronem tej świątyni. Świętego Jerzego, jako głównego i pierwszego patrona kościoła za Wisłokiem, wskazują jeszcze cytowane już wcześniej *Summaria descripto* z 1691 roku¹⁷.

W przeszłości, przy takich grupowych wezwaniach, istniało zasadnicze rozróżnienie między wezwaniem pierwszorzędym (*imago principalis*) a drugorzędym (*imago secundaris*)¹⁸. Pierwszorzędym wezwaniem krośnieńskiego kościoła drewnianego wzniesionego za Wisłokiem był z pewnością św. Jerzy, być może z czasem świątynia stała się przykładem wezwania pierwszorzędnego podwójnego, czyli św. Jerzego i św. Wojciecha. Co najmniej od początku XVII wieku pozycję *imago principalis* zaczął przejmować jednak św. Wojciech, który już w wieku XIX w tytulaturze świątyni skutecznie i definitywnie wyparł św. Jerzego¹⁹. Nie sposób również wykluczyć, iż na którymś etapie (może w wieku XVI) oba wezwania: św. Jerzego i św. Wojciecha zyskały status równorzędny²⁰.

Ważnym dowodem kartograficznym w tym względzie jest józefińska mapa Galicji, tzw. mapa Miega z lat 1779–1783²¹, na której wzgórze z zaznaczoną schematycznie sylwetą naszego kościoła wciąż określono bardzo wyraźnie terminem: *St. Georg* (il. 1). Zatem jeszcze po I rozbiorze Rzeczypospolitej, teren ten musiał być kojarzony wciąż ze św. Jerzym – pierwszym patronem funkcjonującej tam świątyni, a wzniesienie, na którym została ona zbudowana, w lokalnym nazewnictwie musiało być wciąż nazywane wzgórzem św. Jerzego, a nie jak później i obecnie – św. Wojciecha.

Interesujący nas tutaj kościół, pochodzący najpewniej z lat pięćdziesiątych wieku XV, wzniesiony został na terenie podkrośnieńskiej wsi, zwanej jeszcze często *suburbium Crosznense* (1424), *Kroszczyenko Inferior* (1514), niekiedy także Krościenkiem Mniejszym, a ostatecznie (przynajmniej po roku 1523) nazywanej: *Nyszne Kroszczyenko*, czyli Krościenkiem Niżnym²². W roku 1565 lustratorzy królewscy pisali o nim jako o wsi „przy

16 Podobną, równie sceptyczną opinię w tej kwestii sformułował już przed laty F. Leśniak, *Socjotopografia Krosna (1512–1630). Studia i materiały*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków 2005, s. 70–71.

17 AAPrzem., rkps 291, s. 144.

18 S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej...*, s. 105.

19 Na najstarszym widoku Krosna, zamieszczonym w słynnym dziele G. Brauna i H. Hogenberga, *Civitates orbis terrarum*, wydany w Kolonii w roku 1617, drewniany kościół św. Jerzego i Wojciecha za Wisłokiem został nazwany: *Templum S. Alberti*, czyli św. Wojciecha, zaś kościół św. Jakuba i św. Jana Ewangelisty na Przedmieściu Węgierskim: *Templum S. Iacobi*.

20 Nie bez znaczenia pozostaje również kwestia, że w powszechnym kalendarzu liturgicznym św. Jerzy i św. Wojciech wspominani byli pod jedną datą – 23 kwietnia (obecnie wspomnienie o św. Jerzym przeniesiono na 24 kwietnia).

21 Nazwa pochodzi od autora – pułkownika Friedricha von Miega, por. W. Bukowski, A. Janeczek, *Mapa józefińska Galicji (1779–1783) w przededniu edycji. Przedmiot i założenia programu wydawniczego*, „Studia Geohistorica”, nr 1, 2017, s. 91–112.

22 Adam Fastnacht dowodzi, że Krościenko Niżne stanowiło w XIV i XV stuleciu jedno z nielicznych na terenie ziemi sanockiej dużych skupisk ludności niemieckiej, z czasem polonizującej się. Por. A. Fastnacht, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław 1962, s. 122, 123, 126, 200–201, 2005; tenże, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, cz. 2, Brzozów-Wzdów 1998, s. 95–96.



Il. 1. Okolice Krosna na józefińskiej mapie Miega z końca XVIII wieku, w centrum u dołu wzgórze *St. Georg*

mieście Krośnie leżące”, dla odróżnienia od położonego nieco dalej Krościenka „sołtysego”, czyli Krościenka Wyżnego²³.

Znaczną część Krościenka Niżnego, tę leżącą na prawym brzegu rzeki, oddzielał od Krosna i tamtejszego kościoła parafialnego Wisłok. Sytuacja ta stanowić mogła istotną przesłankę dla fundacji i lokalizacji kościoła filialnego, który – jak sądzę – intencjonalnie przeznaczony miał być zwłaszcza dla tych mieszkańców Krościenka, którym rzeka skutecznie odgradzała drogę do świątyni parafialnej Św. Trójcy, położonej w mieście²⁴. W bezpośrednim otoczeniu tego niewielkiego kościoła drewnianego, najpewniej od samego początku, znajdował się też niewielki cmentarz grzebalny, użytkowany jeszcze sporadycznie nawet w 1. poł. XIX wieku.

Podkrośnieńska wieś Krościenko Niżne stanowiła od końca wieku XIV własność królewską, podlegającą wójtowi miasta Krosna i stanowiącą część uposażenia krośnieńskiego wójtostwa. Wieś ta, od roku 1523 (czyli od pamiętnego wykupu wójtostwa krośnieńskiego przez Radę miasta), stała się własnością miejską i weszła w skład pięciu wsi miejskich (Białobrzegi, Krościenko Niżne, Suchodół, Głowienka i Szczepańcowa), stanowiących

23 F. Leśniak, *Wsie miejskie Krosna do połowy XVII wieku. Krościenko Niżne, Suchodół, Głowienka i Szczepańcowa*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 8, pod red. F. Leśniaka i T. Łopatkiewicza, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej, Krosno 2018, s. 103.

24 Franciszek Leśniak również przypuszcza, że fundacja kościoła, w centrum małej enklawy osadniczej na prawym brzegu Wisłoka, *sub Monte divi Georgi*, niedaleko potoku zwanego Szklanką, była w XV wieku w pełni uzasadniona, por. Leśniak, *Socjotopografia Krosna...*, s. 71. Pierwszy most drewniany przez Wisłok, zwany „mostem Krościenka Niżnego”, uwidocznił na osiemnastowiecznej mapie Miega, odnotowany został dopiero w roku 1626, por. Leśniak, *Wsie miejskie Krosna do połowy XVII wieku...*, s. 103.

odtąd uposażenie miasta. W wymiarze administracji kościelnej osada ta należała oczywiście do parafii Św. Trójcy w Krośnie, zatem budowa tego kościoła definiowała go od samego początku jako świątynię filialną w obrębie jedynej wówczas parafii krosnieńskiej i wyznaczonego przez nią jednego okręgu parafialnego.

W roku 1450 król Kazimierz Jagiellończyk, najpewniej za namową swojej matki królowej Zofii, oddał większość wójtostwa krosnieńskiego podkomorzemu, staroście i wielkorządcy krakowskiemu, staroście bieckiemu i sanockiemu Mikołajowi Pieniążkowi²⁵. Mikołaj Pieniążek z Witowic herbu Jelita od końca lat trzydziestych XV wieku należał do najbardziej zaufanych osób w najbliższym otoczeniu Zofii Holszańskiej²⁶. Podstawą tej królewskiej decyzji była pożyczka w wysokości 600 grzywien, zaciągnięta przez królową u Pieniążka. W zamian ten ostatni otrzymał starostwo sanockie z Sanokiem i Krosnem. Dług ten nie został nigdy spłacony i Pieniążek pozostawał starostą sanockim aż do swej śmierci w roku 1474²⁷. Mikołaj Pieniążek systematycznie współpracował z monarchią, rozstrzygając sprawy w jej imieniu lub przekładając do jej przybycia do Sanoka, zasiadał także na roczkach sanockich *in curia*²⁸. W roku 1455 poręczył także za królową 500 florenów węgierskich, które ta pożyczyła od Piotra ze Smolic²⁹.

Mając na uwadze, że co najmniej od 1450 roku Mikołaj Pieniążek posiadał większość wójtostwa krosnieńskiego, w tym rozumieniu również wieś Krościenko Niżne, to właśnie w jego osobie upatrywać należy fundatora drewnianej świątyni za Wisłokiem. Pieniążek, jako właściciel wójtostwa krosnieńskiego, dysponował ponadto istotnym zapleczem technologicznym, jakim był funkcjonujący pod murami miasta, zlokalizowany w bliskim sąsiedztwie bramy Krakowskiej, młyn i tartak należący przed rokiem 1450 do królowej Zofii, zaś od połowy tegoż stulecia, jak można przypuszczać do ówczesnego posiadacza starostwa sanockiego i wójtostwa krosnieńskiego. W kompleksie królewskiego młyna funkcjonowały – jak wiemy – urządzenia traczne, zasilane wodą z pobliskiej młynówki, pozwalające należycie obrabiać okazałe kłody drewna. Młyn ten, jak i znajdujący się

25 Por. *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, cz. 3, (1442–1450), Wrocław 1969, s. 342–343, nr 848.

26 Po śmierci królowej Kazimierz Jagiellończyk odebrał Pieniążkowi starostwa bieckie, sądeckie i oświęcimskie na rzecz Jakuba z Dębna, co świadczy ewidentnie o poparciu, jakie dawała mu wcześniej królowa. Por. B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2012, s. 164.

27 F. Sikora, *Pieniążek Mikołaj z Witowic*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków 1980, s. 104.

28 Por. Czwojdrak, *Zofia Holszańska...*, s. 163. Zaufanie, jakim darzyła go królowa, zaowocowało następnymi nadaniami: w czerwcu 1452 Mikołaj otrzymał bowiem starostwo sądeckie, kolejne z dóbr oprawnych królowej.

29 Tamże, s. 163; *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. bernardynskiego we Lwowie*, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prohaska, t. 11, Lwów 1886, nr 3244 (dalej cyt. AGZ). W roku 1461 Smolicki ufundował drewniany kościół w Targowiskach nieopodal Krosna, por. Łopatkiewicz, *Królowa Zofia Holszańska a drewniana architektura kościelna w ziemi sanockiej...*, s. 119–120. W roku 1442, jako komisarz królowej, ogłosił dekret dla miasta Krosna. W uznaniu jego zasług rok później królowa potwierdziła dla Piotra ze Smolic na Targowiskach wszystkie zapisy swojego syna – króla Władysława. Por. Czwojdrak, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej...*, s. 175–177.

w jego sąsiedztwie tartak, w połowie XV wieku należał do królowej Zofii, zaś w roku 1512 – za zgodą króla Zygmunta Starego – stał się już – jak wiemy – własnością mieszczan krośnieńskich. Mimo nowej sytuacji własnościowej jeszcze w połowie XVI stulecia nazywano go w dalszym ciągu młynem królewskim (*molendinum regii circa Crosna*)³⁰. Na podstawie lustracji z 1558 roku stwierdzić można, iż był on bardzo intratnym przedsiębiorstwem miejskim, przynoszącym dochód roczny co najmniej 1000 zł³¹. Komplex zabudowań dawnego młyna królewskiego położony był bezpośrednio pod miastem, przy młynówce od strony Wisłoka. Prowadził do niego most od dolnej bramy miejskiej (czyli Krakowskiej). Zespół ten wyposażony był w dwa okazałe wejścia bramne. Przy jednym z nich, od strony miasta, znajdowała się: *piła do kłód i urządzenia do piłowania*. Z drugiej strony miejsce: *dla kowali do ostrzenia siekier*³².

Nie sposób wykluczyć, iż w poczynionej fundacji sakralnej Mikołaja Pieniążka wspierała również (choć może nie finansowo) jego protektorka – królowa Zofia Holszańska. Monarchini, tak często przebywająca w swych dobrach oprawnych w Sanoku, systematycznie pojawiająca się również w Krośnie³³, mogła być dobrze zorientowana w problemach mieszkańców Krościenka Niżnego związanych z trudnym dostępem do ich kościoła parafialnego Św. Trójcy. To w Krośnie lub w Sanoku mogła zapaść decyzja o budowie za Wisłokiem świątyni drewnianej, by zaistniała sytuację istotnie załagodzić.

Królowa pochodziła z Litwy, przez całe swoje życie nie ukrywała również swego przywiązania do kultury wschodu chrześcijańskiego. Św. Jerzy – patron rycerstwa³⁴, w sposób szczególnie czczony na Litwie, uchodzący za głównego patrona tego państwa oraz patrona diecezji wileńskiej, to również święty darzony szczególnym kultem na Rusi. W pierwotnym wezwaniu podkrośnieńskiej świątyni, prócz św. Jerzego, pojawi się także św. Wojciech – jeden z głównych patronów Królestwa Polskiego, a także św. Walenty, 11 tysięcy Panien, św. Helena oraz (sądzę, że zupełnie nieprzypadkowo) patronka naszej monarchini – św. Zofia.

30 AGZ, t. 4, Lwów 1873, nr 100.

31 Por. Leśniak, *Socjotopografia Krosna...*, s. 57.

32 Tamże, s. 57. Z przytoczonych tu fragmentów lustracji widać zatem wyraźnie, iż – poza oczywistą funkcją związaną z mieleniem zboża – na zapleczu młyna królewskiego znajdowała się piła traczna, zasilana wodą z pobliskiej młynówki oraz stanowisko do ostrzenia narzędzi ciesielskich. Sytuację z połowy wieku XVI można (choć z pewną ostrożnością) odnieść do realiów występujących stulecie wcześniej. Sądzić zatem można, że to królewskie przedsiębiorstwo mogło mieć kluczowe znaczenie w podejmowaniu działań związanych z podstawową obróbką drewna na potrzeby (z pewnością nie tylko królewskich) fundacji architektonicznych. Por. Łopatkiewicz, *Królowa Zofia Holszańska a drewniana architektura kościelna w ziemi sanockiej...*, s. 111–112.

33 Na podstawie zestawionego itinerarium królowej Zofii, udokumentowane pobyty monarchini w Krośnie miały miejsce: w kwietniu roku 1443, 5 maja 1443, 15 sierpnia 1444, 18 sierpnia 1446, 19 września 1455, 8 czerwca 1459, 5 czerwca 1461, por. Czwojdrak, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej...*, s. 207–217. Królowa pojawiać musiała się w Krośnie znacznie częściej (zwykle w drodze do lub ze stolicy swych ulubionych dóbr oprawnych), było to bowiem miasto położone o jeden dzień drogi od Sanoka.

34 Por. także T. Dobrowolski, *Ze studiów na ikonografią patrona rycerstwa*, „Folia Historiae Artium”, t. 9, 1973, s. 45–73.

Wprawdzie niewiele wiemy o średniowiecznych wezwaniach ołtarzy w tym drewnianym kościele, jednak na podstawie zachowanych artefaktów oraz precyzyjnych zapisów wizytacji z roku 1745, wiemy że dwie nastawy ołtarzowe pod tęczę, z których do naszych czasów (co ważne) zachowały się średniowieczne rzeźby ołtarzowe, nosiły wezwania: św. Zofii oraz (chyba również nieprzypadkowo) św. Mikołaja – czyli patrona przypuszczalnego fundatora świątyni.

Konsekrację kościoła drewnianego w roku 1460, a więc jeszcze za życia królowej Zofii – przeprowadził jak wiemy biskup przemyski Mikołaj Błażejowski. Ponadto źródła przechowały wiedzę o zaledwie dwóch konsekracjach świątyń, przeprowadzonych przez tego hierarchę kościelny. Chodzi tu o kościoły: św. Michała Archaniola w Klimkówce (1453) oraz Wszystkich Świętych w Iwoniczu (1464)³⁵. Udział Błażejowskiego (od roku 1452 biskupa ordynariusza diecezji przemyskiej, a nieco wcześniej prepozyta wileńskiego i sekretarza królewskiego) w konsekracji skromnego filialnego kościoła drewnianego wzniesionego pod Krosnem, na terenie dawnej wsi miejskiej Krościenko Niżne, świadczy dobitnie, że za fundacją tej świątyni stać musiały bardzo ważne osobistości – jak sądzę – starosta sanocki (a wcześniej właściciel wójtostwa krośnieńskiego) Mikołaj Pieniążek z Witowic oraz królowa Zofia Holszańska.

Jak można przypuszczać na podstawie wprawdzie dość późnych źródeł, gdyż pochodzących z 1. połowy wieku XVIII, interesująca nas tutaj fundacja sakralna za Wisłokiem, zyskała ponadto istotne podstawy materialne. Protokół wizytacyjny biskupa Sierakowskiego z roku 1745 opisuje bowiem w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła *Folwark do Kościołka S. Wojciecha należący*, w tym stojące jeszcze wówczas (choć silnie już zniszczone) zabudowania: drewniany dom mieszkalny z sienią, komorą, piekarnią i alkierzem, dostawioną do niego stajnię i stodołę, w otoczeniu zaś – resztki ogrodu i dwie częściowo wyschłe już sadzawki³⁶. Nie ulega zatem wątpliwości, iż podobnie, jak pozostałe świątynie Krosna, również kościół św. Jerzego za Wisłokiem, wzniesiony na terenie wsi miejskiej Krościenko Niżne, uzyskał w procesie fundacji niewielki areal ziemski, z którego utrzymywany był kościół, być może także (przynajmniej okresowo) kapłan, który pełnił w nim posługę liturgiczną³⁷. Decyzję o tego typu nadaniu ziemskim, w połowie wieku XV mógł

35 Por. Sarna, *Biskupi przemyscy obrządku łacińskiego...*, s. 53; J. Kwolek, *Błażejowski Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 131–132.

36 AAPrzem., *Visitatio et status ecclesiarum decanatus Crosnensis R. D. Venceslai Sierakowski Ep. Prem. a. D. 1745*, sygn. 171, k. 57 verso 58 recto. Por. także Aneks II.

37 Badania Franciszka Leśniaka nie pozwalają wprawdzie na wskazanie krośnieńskich duchownych związanych bezpośrednio z kościołem za Wisłokiem. Badacz ten przypuszcza nawet, że posługą liturgiczną w tej świątyni (przynajmniej w okresie nowożytnym) mogli zajmować się księża pomocniczy kościoła parafialnego Św. Trójcy, albo kapelani skupieni wokół kościoła św. Jakuba położonego na Przedmieściu Węgierskim, por. F. Leśniak, *Duchowni i mieszczanie w Krośnie w XVI i pierwszych dziesięcioleciach XVII wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 4, pod red. F. Leśniaka, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej, Krosno 2002, s. 17. Ważnym efektem badań tego uczonego jest zestawienie kilku osób świeckich, którzy w wieku XVI pełnili funkcję gospodarzy kościoła św. Wojciecha. Krośnieńskie źródła odnotowały w tej roli garbarza Stanisława Preisnera (1518), pod tą samą datą Marcina Eberhardta, szewca Walentego Loryncza (1590), czy tkacza Sebastiana Kraczmera *vel* Kreczmera (1592–1608), tamże, tabela na s. 61. Z roku 1608 pochodzi spis inwentarza Kraczmera – gospodarza

podjąć wyłącznie ówczesny posiadacz wójtostwa krośnieńskiego – czyli Mikołaj Pieniążek, bądź królowa Zofia, gdyż zarówno Krosno, jak i (dawna wieś miejska) Krościenko Niżne, leżały na terenie ziemi sanockiej, czyli w dobrach oprawnych tej monarchinii.

Kształt architektoniczny świątyni średniowiecznej

Świątynia za Wisłokiem wzniesiona została w popularnej wówczas konstrukcji zrębowej, z drewna jodłowego, na dębowej podwalinie³⁸. Mimo licznych przekształceń, dokonanych zwłaszcza po połowie XIX wieku, możemy sądzić, iż do dzisiaj, pod szalunkiem zewnętrznym i wewnętrznym, zachował się pełny obwód ścian średniowiecznej świątyni, który utrwała jej pierwotną dyspozycję i rozmiary wnętrza³⁹.

Dwuczłonowa dyspozycja, na którą składają się prostokątne prezbiterium, zamknięte od wschodu trójboczną apsydą ołtarzową oraz szerszy od prezbiterium, w przybliżeniu kwadratowy korpus nawowy, nie pozostawiają większych wątpliwości, iż w konstrukcji przykrycia kościoła zastosowano pierwotnie powszechny w wieku XV system więźbo-wo-zaskrzynieniowy. Wiązary niezachowanej już dziś storczykowej więźby dachowej, wyposażone w ramę usztywnienia wzdłużnego, posiadały u podstawy tę samą szerokość nad prezbiterium i nawą, natomiast poszerzenia nawy (czyli tak zwane aneksy zaskrzynienia), nakryte musiały być dołożonymi do krokwi przypustnicami dachowymi⁴⁰. O istnieniu zaskrzynień świadczy fragment wizytacji z roku 1745: *Podsiębitka z tarcic układana stara, podparta dwoma wiązaniami drewnianymi*. Wzmiankowane tu owe „dwa wiązania drewniane”, podpierające główny strop korpusu nawowego, to – bez wątpienia – właśnie niewysokie (w skali tego kościoła zestawione najpewniej z dwóch belek) ścianki zaskrzynienia, stanowiące naturalne przedłużenie górnych partii zrębowych ścian prezbiterium, na których posadowione były wiązary storczykowej więźby dachowej (tej samej szerokości na całą długość świątyni).

Jedyny rysunek wnętrza kościoła, jakim dziś dysponujemy, sporządzony w roku 1890, a więc jeszcze przed wykonaniem w roku 1903 kolejnych przekształceń w obrębie więźby dachowej i samego wnętrza, pokazuje stan, w którym owe ścianki zaskrzynień (wyraźnie

kościoła św. Wojciecha, gdzie wśród przechowywanych przez niego „rzeczy kościelnych”, znalazła się „książka rejestrowa legacji wszystkich na budowanie tego kościoła”. Treści jej źródła niestety nie przytaczają, por. Biblioteka Kórnicka, rkps 1353, s. 1020, cyt. za Leśniak, *Socjotopografia Krosna...*, s. 71.

38 Drewno konstrukcji zostało właściwie rozpoznane przez podczas wizytacji kościoła z 1745 roku: *Kościółek cały z drzewa jodłowego Stary, Sprochniały na podwalinach dębowych*, por. Aneks I.

39 Niewielka odkrywka szalunku wewnętrznego w ścianie południowej nawy, wykonana podczas prac konserwatorskich wyposażenia kościoła w roku 2010, potwierdziła dość dobry stan budulca. Niestety podczas mocowania szalunku w roku 1903, lico wewnętrzne ścian zrębowych zostało nieodwracalnie uszkodzone na skutek montażu listew dystansowych, które bezceremonialnie przybite zostały za pośrednictwem setek gwoździ.

40 Być może oczep ścian prezbiterium wyposażony był pierwotnie w tzw. zaczepy, czyli ciesielskie elementy konstrukcyjne, których zadaniem było stabilizowanie wiązarów więźby w górnym obwodzie ścian zrębowych. Skala i dyspozycja kościoła (zwłaszcza dość płytkie aneksy zaskrzynieniowe), wykluczają zastosowanie zaczepów w części korpusu nawowego, tak jak w kościele w Haczowie, gdzie występują ona nad odrębnymi daszkami pulpitowymi osłaniającymi zaskrzynienia.

wzmiankowane jeszcze w roku 1745) już nie istnieją, pierwotna więźba dachowa została usunięta lub przynajmniej mocno przekształcona, a obniżony już wówczas strop w prezbiterium i nawet znajduje się na wysokości podsiębitki dawnych aneksów zaskrzynieniowych (il. 2).

W swym pierwotnym kształcie, przegroda tęczowa, oddzielająca nawę od prezbiterium zyskała formę prostokątną⁴¹. Składała się najpewniej z dwóch belek usztywniających w strefie podstropowej centralną część świątyni⁴². Poniżej, na belce tęczowej, zainstalowany był drewniany krucyfiks⁴³. Po gruntowanych przekształceniach wnętrza, które dotknęły naszą świątynię w roku 1903, zarówno pozostałości podstropowej przegrody tęczy, jak i sama belka tęczowa zostały bezpowrotnie usunięte.

Od samego początku kościół wyposażony był w niewielką zakrystię, przylegającą do prezbiterium od północy. Do wnętrza jej prowadziło jedno wejście, przez drewniany portal, zlokalizowany w północnej ścianie prezbiterium (najpewniej w tym samym miejscu co wejście obecne), wyposażony z drewniane okute żelazem i zabezpieczone skoblem i kłódką drzwi⁴⁴. Zakrystia ta posiadała tylko jedno okno w ścianie wschodniej⁴⁵. Istnieje szereg przesłanek pozwalających sądzić, iż zarówno dyspozycja przestrzenna jak i ściany zrębowe zakrystii zachowały się pod szalunkiem w stanie niemal całkowicie pierwotnym (il. 3).

W roku 1745 wizytator odnotował: *Okien w całym kościele w ołów oprawnych Cztery*. Dwa z nich zlokalizowane było w południowej ścianie nawy, jedno w południowej ścianie prezbiterium, zaś czwarte (później zaszalowane) – być może we wschodniej ścianie apsydy prezbiterium⁴⁶.

Do wnętrza prowadziły niegdyś dwa wejścia. Mniejsze, jednoskrzydłowe, w południowej ścianie nawy⁴⁷ i większe, może dwuskrzydłowe, usytuowane w ścianie zachodniej. Tak opisuje je wizytator w roku 1745: *Wychodząc z Kościołka in parte Sinistra drzwi na trzech zawiasach dębowe z zamkiem dwufalowym, Kluczem, wrzeciędzem iednym y skoblem*.

41 Podobne rozwiązanie, w zbliżonym czasie, zastosowano w pobliskich kościołach w Haczowie czy Iwonicy.

42 Obniżenie stropu, przeprowadzone w latach 1855–1856, spowodowało, iż z owej przegrody została i widoczna była już tylko jedna belka.

43 Krucyfiks ten, może jeszcze średniowieczny (?), wzmiankuje protokół wizytacji z roku 1745: *Passya na tęczy Snycerskiej roboty*. Najpewniej ten sam, udokumentowany został jeszcze na rysunku z 1890 roku.

44 Tak wnętrze to opisuje wizytator w roku 1745: *Zakrystya do niey iodłowe drzwi na dwóch zawiasach żelaznych z wrzeciędzem, skoblem y kłótką do zamykania, ta jest z drzewa budowana z powalą z tarcic układaną, y podłogą dobrą. Wtęy Zakrystyi okno iedno w drewno oprawne*. Por. Aneks I.

45 Zewnętrzne wejście do zakrystii, usytuowane w jej ścianie zachodniej, pojawiło się dopiero w XX wieku.

46 Por. Aneks I. Obecnie w kościele mamy również cztery okna, jednak czwarte, znajdujące się w ścianie północnej nawy, zostało najpewniej wycięte później, być może dopiero podczas remontu z lat 1855–1856. Okno to widoczne jest już na rysunku wnętrza kościoła z roku 1890. Jeżeli jednak w roku 1745 wizytator odnotował istotnie cztery okna, to może chodzić tu o dość często występujące w średniowiecznych kościołach drewnianych okno we wschodniej ścianie apsydy, które w późniejszym okresie mogło zostać obustronnie zaszalowane, lub okno we wschodniej ścianie zakrystii.

47 Po roku 1903 wejście południowe zostało zlikwidowane i zaszalowane. Jego istnienie potwierdziła odkrywka szalunku wykonana w roku 2010.



Il. 2. Wnętrze kościoła św. Wojciecha w Krośnicach przed gruntowną przebudową przeprowadzoną w roku 1903 przez T. Stryjeńskiego. Rys. Stefana Matejki z 1890 roku, Oddział Grafiki i Kartografii Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. I.R. 4757, teka 92II



Il. 3. Widok kościoła św. Wojciecha od strony północno-wschodniej. Fot. z roku 1901, ze zbiorów Jana Sas Zubrzyckiego, w zbiorach Muzeum Podkarpackiego w Krośnie, sygn. MOK-ADA-2740

*Drzwi drugie wielkie na przeciw Ołtarza wielkiego iodłowe, na dwóch zawiasach zelaznych, z zasuwą zelazną, zamykaiące się*⁴⁸. O formach samych obramień portalowych, zarówno węgarów jak i nadproży, którym w zdobnictwie ciesielskim późnego średniowiecza przywiązywano zwykle dużą uwagę, nie sposób dziś cokolwiek powiedzieć.

Bardzo istotną rolę w kształtowaniu się proporcji i estetycznych walorów bryły kościoła odgrywała niegdyś sylweta mocno nastromionego dachu, opierająca się na storczykowej więźbie dachowej oraz obiegające świątynię wokół drewniane podcienia. Oba te elementy zostały bezpowrotnie i dość bezmyślnie usunięte już podczas pierwszego gruntowanego remontu świątyni, przeprowadzonego w latach 1855–1856⁴⁹. Dziś przypuszczać tylko można, iż pierwotna kalenica dachu więźby storczykowej, o połaciach zdecydowanie bardziej nastromionych, sięgała przynajmniej dwa metry wyżej niż obecnie. W okresie nowożytnym środkowy odcinek kalenicy został wyposażony w okazałą wieżyczkę sygnaturki, tak opisaną w roku 1745: *Kościół także pobity gontami niezłemi, z kopułą dużą w środku w ktorej Sygnaturka, y dzwoneków małych dwa*.

Podstawę świątyni obiegał pulpitowy dach podcieniowy, wyprowadzony – jak można sądzić – poniżej stref parapetowych okien, wsparty na słupach czopowanych w ramowym obwodzie podcieniowej podwaliny, wzmocnionych najpewniej górą skośnymi zastrzałami. Podcienia, zwane też niekiedy sobotami, a przez naszego wizytatora konsekwentnie *blamkami*⁵⁰, stanowią już dzisiaj dużą rzadkość w kościołach drewnianych. Ich praktycznym zadaniem była osłona podwaliny konstrukcji zrębowej przed skutkami opadów atmosferycznych. Podcień, w dolnej części wyposażony zwykle w niski, szalowany parapet, dawał w przeszłości również schronienie wędrowcom i ubogim. Konstrukcje tego typu, dodawane wprawdzie do średniowiecznych świątyń drewnianych dopiero w okresie nowożytnym, posiadały również na ogół wybitne walory estetyczne. To dzięki nim właśnie, wyniosłe sylwety średniowiecznych kościołów, nakryte wysokimi i bardzo stromymi dachami, zyskiwały u podstawy, efektowne optyczne rozszerzenie i podparcie, które w widoku zewnętrznym nadawało każdej budowli cech indywidualnych i jakże malowniczych.

Dopełnieniem otoczenia świątyni oraz istotnym elementem dawnego krajobrazu kulturowego kościelnego wzgórza za Wisłokiem było drewniane ogrodzenie skromnego cmentarza, zlokalizowanego wokół świątyni. O cmentarzu tym nasz wizytator w roku

48 Określenie *na dwóch zawiasach zelaznych*, odnosić może do każdego ze skrzydeł z osobna, o ile były to istotnie drzwi dwuskrzydłowe. Skrzydła (lub skrzydło) drzwiowe otwierały się do wnętrza nawy i nie były wyposażone w ślusarski zamek. Za skuteczną blokadę służyła tu żelazna zasuw. Podobne rozwiązania (choć z zasuwą drewnianą) zachowały się do dziś w XV-wiecznych kościołach w Bliznem i Dębnie Podhalańskim.

49 Stało się to najpewniej podczas pierwszego gruntowanego remontu, przeprowadzonego za czasów ks. Leona Świtalskiego, w roku 1855, przez nieznanego z imienia budowniczego Więcka. Okoliczności tych prac budowlanych podaje ks. W. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 308–309.

50 W aktach wizytacji kościoła z roku 1745 znajduje się wyraźne określenie: *w Kolo blamki gontem pobite*. Por. Aneks I.

1745 tak pisze: *Cmentarz parkanem drewnianym obwiedziony z daszkiem mieyscami złym, w Którym Fortek dwie gontami pobitych bez drzewi*⁵¹.

Dziś ze smutkiem możemy tylko skonstatować, jak wspaniale musiał prezentować się niegdyś kościół Świętych Jerzego i Wojciecha, na rozległym i zupełnie niezabudowanym wzgórzu położonym za Wisłokiem. Jego okazała sylweta widoczna była z łatwością z murów obronnych i wież, czy wyższych kondygnacji miejskich budowli, musiała też być ważnym w okolicy punktem orientacyjnym. (il. 4, il. 5)

Kluczowe elementy najstarszego wyposażenia świątyni od XV–XVII w.

Mimo upływu czasu, licznych przekształceń oraz zmiennych kolei losu, kościół nasz zachował sporo elementów dawnego wyposażenia artystycznego, z których najstarsze relikty sięgają połowy XV wieku, zatem czasów jego fundacji. Wizytacja z roku 1745 wspomina jeszcze trzy ołtarze, główny i dwa boczne, wyposażone w drewniane nastawy ołtarzowe *Staroswieckiej Struktury*⁵². Jedna z nich, nastawa ołtarza głównego, zachowała się od tamtego czasu w praktycznie niezmienionej postaci⁵³, z pozostałych dwóch przetrwały tylko centralne rzeźby ołtarzowe.

Chyba bez większych przeszkód możemy stwierdzić, iż stan odnotowany jeszcze przed połową wieku XVIII, mógł być zbliżony do pierwotnego. Nastawa ołtarza głównego dedykowana była dwóm (jak sądzę) głównym patronom świątyni, zaś dwie boczne odpowiednio św. Zofii i św. Mikołajowi.

Późnorenesansowa nastawa ołtarza głównego

Obecne, późnorenesansowe retabulum ołtarza głównego, ufundowane jak wiemy w roku 1615⁵⁴, zastąpiło najpewniej to pierwotne, pamiętającą konsekrację świątyni z roku 1460. Ta stolarsko-snycerska nastawa, pięknie polichromowana, złożona i srebrzona, zdobiona zestawami dojrzałego ornamentu okuciowego, z licznymi rautami i kaboszonami na trzonach kolumn oraz wczesnymi sekwencjami ornamentu kartuszowo-zawijanego w strefie uszaków bocznych, reprezentuje znakomity przykład możliwości anonimowego warsztatu krośnieńskiego początków XVII wieku, który niezwykle umiejętnie adoptował motywy zdobnicze renesansu niderlandzkiego (il. 6). Warto podkreślić, iż jest to praktycznie jedyny element dawnego wyposażenia świątyni za Wisłokiem, który zachował się do naszych czasów w stanie praktycznie pierwotnym, co potwierdza dość dokładny opis retabulum zawarty w wizytacji z roku 1745: *Wszedszy do Kosciółka Ołtarz wielki Staroswieckiej Struktury, y niebiesko malowany, z obrazem in Medio*

⁵¹ Zob. Aneks I.

⁵² Zob. Aneks I.

⁵³ Zobacz komentarze autorskie na temat tej nastawy ołtarzowej zamieszczone w Aneksie I.

⁵⁴ W roku 2010, podczas konserwacji nastawy, którą przeprowadziła art. kons. Barbara Czajkowska-Paluśńska, na odwrocie tablicowej predelli z wizerunkiem *św. Jerzego*, ujawniono pisaną ołówkiem, dobrze zachowaną datę 1615, która niewątpliwie odnosi się do czasu wykonania tego retabulum.



Il. 4. Dawny krajobraz kulturowy wzgórza z kościołem św. Wojciecha. Fot. z lat I wojny światowej. Źródło: fotopolska.eu

Crucifixi Domini na tabulaturze malowanym, po bokach S. Wojciecha i S. Stanisława Biskupów, u góry zaś Najśw. Panny, na mensie murowanej z trzema gradusami drewnianymi. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż obraz Ukrzyżowania zachowany w strefie środkowej nastawy, wykazuje dalekie zbieżności warsztatowe z dwoma innymi kompozycjami malarstwa krośnieńskiego z lat dwudziestych wieku XVII, przechowywanych obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie, którymi są tablicowe epitafium ks. Pawła Żurkowicza z 1622 roku (nr inw. MNK I-381) oraz malowany na płótnie, kilka lat młodszy obraz wotywny rodziny Łopackich (nr inw. MNK I-394)⁵⁵. Te trzy wzmiankowane tu kompozycje są zatem dziełem anonimowego malarza krośnieńskiego, którego warsztat czynny był w pierwszej tercji XVII wieku⁵⁶.

55 Por. P. Łopatkiewicz, *Zespół wyposażenia kościoła parafialnego w Krośnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, [w:] *Kościół parafialny Świętej Trójcy w Krośnie w panoramie dziejów miasta*. Materiały z konferencji naukowej pod red. Piotra Łopatkiewicza, zorganizowanej w 500 rocznicy konsekracji kościoła, przeprowadzonej przez Macieja Drzewickiego w 1512 roku, Krosno, 21 września 2012, „Prace Naukowo-Dydaktyczne PWSZ w Krośnie”, t. 58, Krosno 2012, s. 210–217, il. 5–7.

56 Pośród známym z imion i nazwisk malarzy czynnych w Krośnie w tym czasie w grę wchodzić mogą zwłaszcza następujący malarze: Jan Młeczko (notowany w latach 1615–1623), Wojciech Zawada (odnotowany w roku 1625) lub Wojciech Węgrzynowicz (notowany w roku 1626), jako właściciel kamienicy rynkowej w bezpośrednim sąsiedztwie domu Roberta Wojciecha Portiusa, por. F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków 1999 s. 72; P. Łopatkiewicz, *Malarstwo w Krośnie w pierwszej połowie XVI wieku*, Muzeum Rzemiosła w Krośnie, Krosno 2007, s. 120.



Il. 5. Kościół św. Wojciecha, widok od północnego zachodu, stan obecny. Fot. P. Łopatkiewicz 2026



Il. 6. Kościół św. Wojciecha – nastawa ołtarza głównego. Fot. P. Łopatkiewicz 2026

Skrzydła pierwotnej nastawy ołtarza głównego

Muzeum Podkarpackie w Krośnie przechowuje dwa tablicowe skrzydła ołtarzowe, o wym. 140 × 42,5 cm, na których malowidło zachowało się, choć w stanie daleko już posuniętej destrukcji, tylko od strony rewersów⁵⁷. Mimo złego stanu zachowania (ubytki warstwy malarskiej sięgają bowiem 70% pierwotnej powierzchni), rozpoznać można na nich całopostaciowe wizerunki dwóch św. Biskupów (il. 7a, 7b), patronów Królestwa Polskiego – św. Wojciecha (skrzydło lewe) i św. Stanisława (skrzydło prawe). Wśród stylowych cech datujących obie tablice wyróżnić można – spotykane jeszcze przed połową wieku XV – elementy zachowawcze, jak np. smukły kanon postaci obu świętych biskupów, kształt lewej wydłużonej dłoni św. Stanisława oraz miękki styl draperii z cienką linią światła wijącą się na grzbietach fałdów, zwłaszcza zaś włosów i brody św. Wojciecha (w wizerunku św. Stanisława te partie malowidła zachowały się znacznie gorzej). Cechy stylowe zachowanych kompozycji, gładkie tło pokryte srebrem laserwanym na złoty kolor, nie pozostawiają wątpliwości, iż mamy tu do czynienia z destruktem wartościowego dzieła krakowskiego malarstwa tablicowego, powstałym nie później niż u schyłku lat pięćdziesiątych wieku XV.

Dokładne oględziny obu skrzydeł, które miałem możność przeprowadzić ostatnio dzięki uprzejmości mgr Anny Guz z Muzeum Podkarpackiego w Krośnie, pozwalają stwierdzić, iż obie tablice zachowały się w swym pierwotnym rozmiarze, lub rozmiarze bardzo zbliżonym do pierwotnego. Warstwa malarska zdobi obecnie wyłącznie lica rewersów, awersy w okresie nowożytnym zostały całkowicie pozbawione malatury, którą bardzo dokładnie usunięto metodą mechaniczną⁵⁸.

Zachowane skrzydła dają możliwość zrekonstruowania wielkości nastawy ołtarzowej, której wysokość (bez predelli i zwieńczenia) sięgała 140 cm, zaś w uroczystym otwarciu osiągała rozpiętość 170 cm. Jeżeli dodać do tego predellę o wysokości co najmniej 35–40 cm oraz (najpewniej trójkątne) zwieńczenia skrzydeł i niezachowanej tablicy środkowej, uzyskamy pełną wysokość nastawy, która przekraczała najpewniej co najmniej 220 cm.

Program uroczystego otwarcia tego retabulum pozostanie już chyba na zawsze nieznanym. Na podstawie analogii z epoki można jednak przypuszczać, iż na tablicy środkowej,

57 Skrzydła trafiły do Muzeum Podkarpackiego najpewniej już w latach 60. XX wieku, nr inw. MOK 1000 oraz MOK 1001 (czas pozyskania nie został jednak odnotowany w muzealnym inwentarzu). Po raz pierwszy tablice te wzmiankowane były w 1972 roku przez J. Rossa, *Przeszłość artystyczna i zabytki sztuki Krosna i okolicy*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, pod red. J. Garbacika, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1972, s. 336. Por. także, T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Zabytki plastyki gotyckiej diecezji przemyskiej*, „Nasza Przeszłość”, t. 46, 1976, s. 129; P. Łopatkiewicz, *Zabytki plastyki gotyckiej województwa krosnieńskiego. Rzeźba drewniana. Malarstwo tablicowe*, Muzeum Rzemiosła w Krośnie, Krosno 1996, s. 78, 119, kat. poz. 90; tenże, *Malarstwo w Krośnie w pierwszej połowie XVI wieku...*, s. 39.

58 Skrzydła zachowały na zewnętrznych swych krawędziach ślady po mocowaniu zawiasów, zaś w środkowej części krawędzi zewnętrznych ślady po istniejących tu niegdyś kowalskich elementach, który umożliwiały zamknięcie tryptyku.



Il. 7a. Rewers skrzydła pierwotnej nastawy ołtarza głównego z przedstawieniem św. Wojciecha, obecnie w zbiorach Muzeum Podkarpackiego w Krośnie
Fot. Muzeum Podkarpackie w Krośnie



Il. 7b. Rewers skrzydła pierwotnej nastawy ołtarza głównego z przedstawieniem św. Stanisława, obecnie w zbiorach Muzeum Podkarpackiego w Krośnie
Fot. Muzeum Podkarpackie w Krośnie

o rozmiarach 140 × 85 cm (w świetle ram ok. 125 × 70 cm) twórca nastawy mógł umieścić stojącą postać św. Jerzego walczącego pieszo ze smokiem⁵⁹, zaś na awersach skrzydeł, o podziale – jak można domyślać się – trójkwaterowym, mogły być namalowane wybrane sceny z życia św. Jerzego oraz św. Wojciecha⁶⁰.

Fundatorem tej niewielkiej nastawy ołtarzowej, która stanęła we wnętrzu kościoła w przededniu jego konsekracji w roku 1460, musiały być jakieś ważne osobowości, utrzymujące systematyczne kontakty z Krakowem, niewątpliwym miejscem powstania tego tablicowego retabulum. Również i w tym przypadku, zarówno czas, miejsce powstania, jak i wiele innych przesłanek wskazuje na królową Zofię Holszańską lub jej bliskiego zaufanego – Mikołaja Pieniążka z Witowic⁶¹.

Rzeźba św. Zofii z trzema córkami

We wnętrzu kościoła zachowała się przyścienna rzeźba drewniana św. Zofii, wys. 115 cm, która bez wątpienia stanowi pozostałość dawnej późnośredniowiecznej nastawy ołtarza bocznego tej świątyni, ustawionego pod tęczą po stronie prawej, wzmiankowanego w wizytacji z roku 1745: *W wielkim chorze, a cornu Ewangely Ołtarz Staroswieckiej Struktury, in parte wyzłacany, in parte czerwono lazuruwany, z osobą in Medio rzniętą S. Zofyi z trzema Córkami*. Cechy stylowe tego lokalnego zabytku średniowiecznego snycerstwa pozwalają datować zachowaną grupę rzeźbiarską na schyłek 1. poł. XVI wieku⁶². Jak wskazują badania technologiczne i ikonograficzne, pierwotna korona na głowie św. Zofii została w niewiadomym czasie znacznie obcięta i zachowała się zaledwie jej nasada. Podobnie

59 Dobrą analogią z epoki może tu być tablica: *Walka św. Jerzego ze smokiem*, powstała około 1450 roku, która już przed I wojną światową, z klasztoru sióstr służebniczek w Słowicie koło Złoczowa, trafiła do zbiorów Muzeum Ukraińskiego, funkcjonującego w zabudowaniach katedry Św. Jura we Lwowie. Pierwotne przeznaczenie tego obrazu nie jest oczywiście znane, choć Dobrowolski próbował łączyć ten niewątpliwie krakowski produkt malarzski z wyposażeniem średniowiecznej cerkwi św. Jura we Lwowie, por. Dobrowolski, *Ze studiów nad ikonografią patrona rycerstwa...*, s. 47–55, il. 1–4; por. także, J. Gądomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420–1470*, PWN, Warszawa 1981, s. 41, 56, 59, 78, 119, 127, 129, il. 62. Za jego ewentualnym pochodzeniem z Krosna przeczą oczywiście zbyt małe rozmiary – zaledwie: 79 × 60 cm.

60 Analogią do takiego rozwiązania mogą być awersy dwóch skrzydeł przechowywanych w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, a pochodzących z nieistniejącego kościoła Świętych Wojciecha i Jerzego, który stał do końca wieku XVII w sądeckiej Kamienicy. Por. Gądomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420–1470...*, s. 84–85, il. 40–41, 163–166. Na temat sądeckiego kościoła Świętych Wojciecha i Jerzego i jego wyposażenia, zob. Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2007, s. 116, 117, 118, 147–148.

61 Jako ewentualnego fundatora wykluczyć raczej należy biskupa Błażejowskiego. Nastawa ta nie była również z pewnością zbiorową fundacją ówczesnych mieszkańców Krośnice Niżnej.

62 Rzeźba wzmiankowana była kilkakrotnie w literaturze naukowej, por. Chrzanowski, Kornecki, *Zabytki plastyki gotyckiej diecezji przemyskiej...*, s. 138; KZS 1977, s. 94, il. 292; H. Małkiewiczówna, *O późnośredniowiecznej ikonografii i kulcie św. Zofii z trzema córkami w Małopolsce*, „Folia Historiae Artium”, t. 26, 1990, s. 33, 68, il. 8; Łopatkiewicz, *Zabytki plastyki gotyckiej województwa krośnieńskiego...*, s. 46, 108, kat. poz. 64.



Il. 8. Późnogotycka rzeźba św. Zofii z niezachowanej nastawy ołtarza bocznego. Fot. P. Łopatkiewicz 2026

uszkodzone zostały korony trzech córek św. Zofii. Sterczyń wszystkie korony zostały kilkanaście lat temu zrekonstruowane podczas konserwacji przeprowadzonej w Krośnie przez Barbarę Czajkowską-Palusińską (il. 8).

Rzeźba św. Mikołaja

Wnętrze kościoła zachowało skromny destrukcyjny średniowiecznej przyścienny rzeźby ołtarzowej z wizerunkiem św. Mikołaja. W starszej literaturze datowana ona była na połowę wieku XV⁶³. Szczegółowe oględziny, przeprowadzone przez autora w roku 1994, przyniosły szereg istotnych informacji dotyczących budowy technologicznej tego zabytku. Obecnie wiemy, iż rzeźba o wysokości 115 cm, co najmniej w $\frac{3}{4}$ swej materii snycerskiej to swobodna rekonstrukcja wykonana z drewna jodłowego po II wojnie światowej. W tym czasie z partii oryginalnych, które stanowią obecnie ledwie $\frac{1}{4}$ dawnego wizerunku, usunięto polichromię i zaprawy kredowe i nałożono nową malaturę i srebrzenia (il. 9). Wszystko wskazuje zatem na to, iż być może w wyniku zniszczeń powstałych pod koniec II wojny światowej, nieznany rzeźbiarz wykonał swobodną kopię średniowiecznego zabytku, wtapiając w nią fragment z drewna lipowego, pochodzący najpewniej ze zniszczonego oryginału dawnej średniowiecznej rzeźby ołtarzowej⁶⁴, wyraźnie odnotowanej w wizytacji świątyni z roku 1745: *A Cornu Epistolae Ołtarzyk podobny struktury y wyłaczania in Medio z osobą S Mikołaja snycerskiej roboty*⁶⁵. W pierwotnym patrocinium świątyni za Wisłokiem pojawia się spory zestaw świętych, nie ma tam jednak św. Mikołaja. Obecność w kościele nastawy ołtarza bocznego dedykowanego temu świętemu (popularnemu zwłaszcza na wschodzie), wskazywać może, że zarówno kościół, jak i jedna z jego nastaw ołtarzowych, mogły być fundacją starosty sanockiego Mikołaja z Witowic Pieniążka – osoby z najbliższego otoczenia królowej Zofii Holszańskiej. Najpewniej nie jest również dziełem przypadku, że wzmiankowana już wcześniej druga nastawa ołtarza bocznego, dedykowana była św. Zofii – patronce monarchini rezydującej wówczas w Sanoku.

Obraz św. Sebastiana

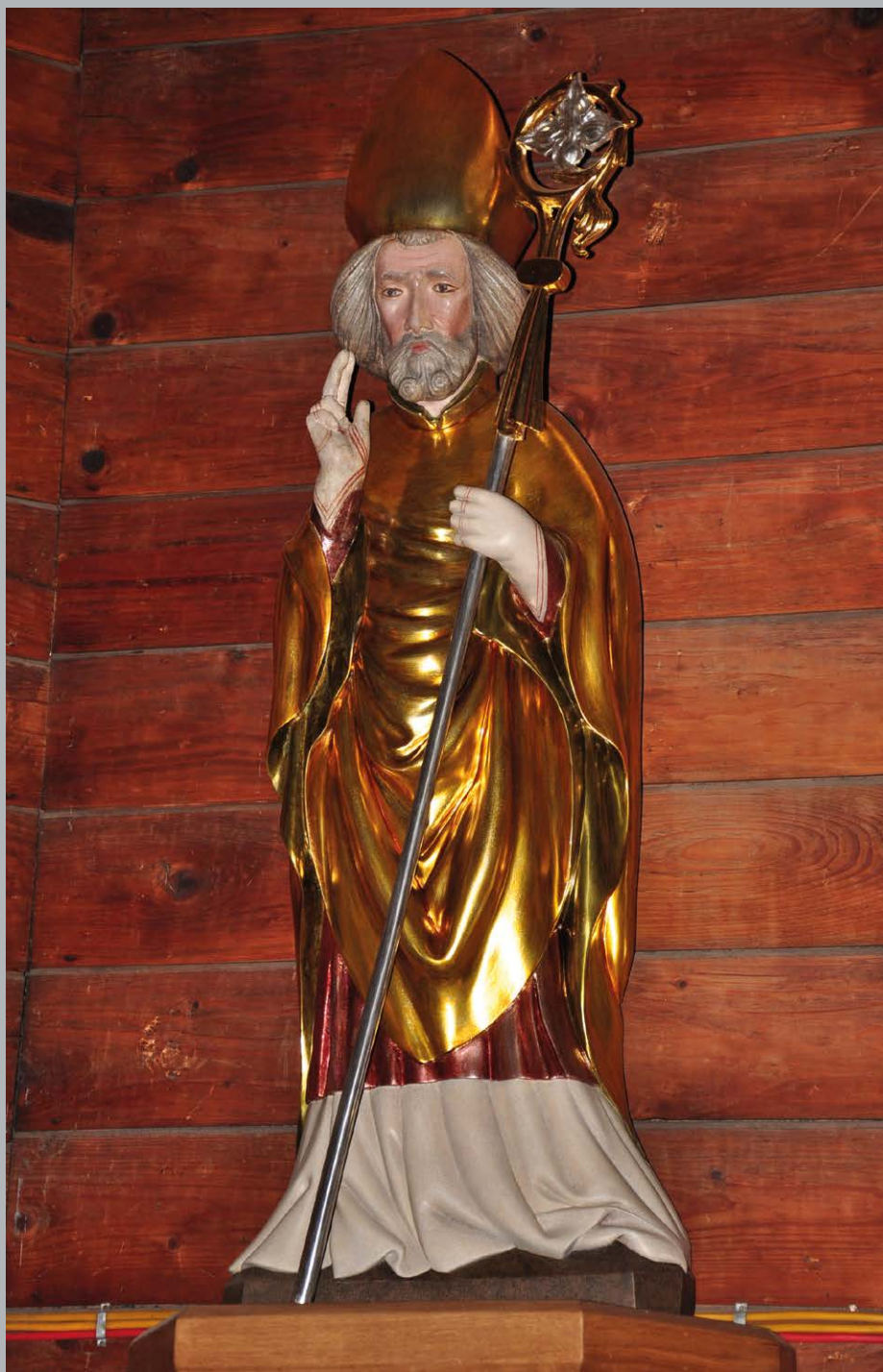
W roku 1980 do zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego w Przemyśle przekazano z kościoła św. Wojciecha w Krośnie obraz tablicowy *Męczeństwo św. Sebastiana*⁶⁶. Już w trakcie wstępnego rozpoznania konserwatorskiego, przeprowadzonego przez konserwatorkę dzieł sztuki Barbarę Miedzińską-Hawajską, okazało się, że pod wierzchnią warstwą malarską znajduje się starsza kompozycja. W trakcie konserwacji przeprowadzonej na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, zdecy-

63 Zob. KZS 1977, s. 94, il. 289. Por. także Chrzanowski, Kornecki, *Zabytki plastyki gotyckiej diecezji przemyskiej...*, s. 129, il. 36c; Łopatkiewicz, *Zabytki plastyki gotyckiej województwa krośnieńskiego...*, s. 98, kat. poz. 29.

64 Szerzej na ten temat tamże, s. 32, przyp. 113.

65 Por. Aneks I.

66 Obraz ten, jeszcze we wnętrzu kościoła św. Wojciecha, wzmiankują autorzy Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce, por. KZS 1977, s. 32, przyp. 113, s. 98, kat. poz. 29.



Il. 9. Rzeźba św. Mikołaja z niezachowanej nastawy ołtarza bocznego. Fot. P. Łopatkiewicz 2026



Il. 10a. Tablicowy obraz *Męczeństwo św. Sebastiana*, warsztat krośnieński, ok. 1620. Fot. P. Łopatkiewicz 2026



Il. 10b. *Męczeństwo św. Sebastiana* – miedzioryt antwepskiego rytownika Cornelisa I Galle, na podstawie kompozycji Hendrica van Baelena

dowano o wykonaniu transferu na nowo przygotowane podobrazie i wykonaniu pełnej konserwacji obu dzieł sztuki. Obraz, który został odsłonięty po wykonaniu transferu, przedstawia ten sam temat, jest datowany na schyłek wieku XVI w. Oba obrazy różnią się kompozycyjnie. Jak wykazały przeprowadzone analizy porównawcze, każde z przedstawień odwzorowało inny układ, rozpowszechniony w grafikach, odnalezionych w kolekcji Rijksmuseum.

Młodsza warstwa kompozycji, pochodząca jak sądzę lat 20. XVII wieku⁶⁷, przedstawiająca *Męczeństwo św. Sebastiana* (il. 10a), wzorowana jest na sztychu wykonanym przez antwepskiego rytownika Cornelisa I Galle (il. 10b), na podstawie kompozycji Hendrica van Baelena⁶⁸. Warstwa starsza, o tej samej tematyce, malowana bezpośrednio na desce (il. 11a), pochodząca najpewniej z ostatniej dekady XVI stulecia (obecnie wciąż jeszcze w trakcie konserwacji), jest z kolei recepcją kompozycji Hansa Burgkmaira, rozpowszechnionej dzięki drzeworytowi Josta de Negkera (il. 11b).

Mając na uwadze czas powstania tablicy (schyłek wieku XVI), z dużą dozą prawdopodobieństwa można domyślać się, że jej fundatorem mógł być długoletni gospodarz

⁶⁷ Jeszcze w latach 70-tych XX wieku na tablicy czytelna miała być data: 16[.]2, por. KZS 1977, s. 94.

⁶⁸ Hedrick van Baelen to znany malarz niderlandzki (1575–1632), zob. R. Genaille, *Słownik malarstwa holenderskiego i flamandzkiego*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1975, s. 18–19.



Il. 11a. Tablicowy obraz *Męczeństwo św. Sebastiana*, warsztat krośnieński, ostatnia dekada XVI w.



Il. 11b. *Męczeństwo św. Sebastiana* – drzeworyt Josta de Negkera wykonany na podstawie kompozycji Hansa Burgkmaira

kościół św. Wojciecha – tkacz Sebastian Kracmer⁶⁹. Przypuszczalną fundację Kracmera, którą jak sądzę zrealizował jeden z ówczesnych malarzy krośnieńskich, poddano niedługo potem gruntownej restauracji, która polegała na namalowaniu na starszej tablicy nowej kompozycji o tym samym temacie.

Relikty patronowych malowideł stropowych

Bardzo niewiele wiemy o pierwotnej dekoracji malarskiej świątyni za Wisłokiem. Na temat ten również nic nie wspomina uważny wizytator z roku 1745. Istnieją jednak mocne przesłanki pozwalające sądzić, iż strop świątyni, najpewniej również zrębowy parapet chóru muzycznego, pokrywała popularna w kościołach średniowiecznych dekoracja wykonana techniką patronową. W roku 1891 Stanisław Tomkowicz, odwiedzając podkrośnieński kościół św. Wojciecha, zanotował: *Zewnątrz pod występem okapu podsiębit-*

⁶⁹ Wzmiankowany już wcześniej Sebastian Kracmer (gospodarz kościoła w latach 1592–1608) był przed śmiercią dysponentem owej „książki rejestrowej legacji wszystkich na budowanie tego kościoła”. Por. Leśniak, *Socjotopografia Krosna...*, s. 71. Ów Sebastian Kracmer był najpewniej synem lub bliskim krewnym Jerzego Kracmera – starszego cechu tkackiego w Krośnie w latach 70-tych i 80-tych XVI wieku, por. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie...*, s. 35, 37.



12. Relikt dawnej patronowej dekoracji malarskiej parapetu chóru muzycznego. Fot. P. Łopatkiewicz 2010.

ka z desek wzorzysto przez patron malowanych⁷⁰. Krakowski konserwator oglądał zatem jeszcze deski dawnego stropu, zdemontowane najpewniej z wnętrza w roku 1856 i wtórnie zamocowane jako podbicie zewnętrznego okapu świątyni, które przepadły ostatecznie podczas przebudowy świątyni w roku 1903. Informacja Tomkowicza posiada kapitalne znaczenie dla naszych rozważań, wyznaczając jednocześnie granicę wschodniego zasięgu występowania znanych dekoracji typu patronowego. Podczas badań konserwatorskich, prowadzonych w roku 2010 w obrębie chóru muzycznego, Barbara Czajkowska-Palusińska odnalazła niewielki fragment belki, grubości 7–8 cm, pokryty motywem ornamentalnym malowanym czarną farbą na jasnej pobiale, wykonanym niewątpliwie przy pomocy patronu (il. 12). Jak można sądzić odnaleziony relikw mógł stanowić pierwotnie fragment zrębowej konstrukcji parapetu chóru muzycznego, który podobnie, jak strop prezbiterium i nawy (a być może także ścianki zaskrzynień i ich podsiębitki stropowe), posiadał dekoracją patronową⁷¹. Relikt dekoracji malarskiej pokryty był kilkoma warstwami nowożytnych pobiał wapiennych. Znajdujemy zatem odpowiedź, dlaczego w wizytacji z roku 1745, nie mamy informacji o jakichkolwiek dekoracjach malarskich na ścianach

70 Por. Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego...*, s. 126, przyp. 564. Por. także, P. Łopatkiewicz, *Systemy malarskie kościołów drewnianych w Małopolsce południowo-wschodniej w późnym średniowieczu*, [w:] *Późne średniowiecze w Karpatach polskich*, Krosno 2007, s. 376–377.

71 Relikt ten, zważywszy grubość drewnianego podobrazia, która wynosiła około 7–8 cm, z pewnością nie mógł być ani fragmentem podsiębitki stropowej (deski stropowe miały zwykle 3–4 cm), ani tym bardziej konstrukcji zrębowej ścian (belki ścian zrębowych miały zwykle grubość około 18–20 cm).

i stropach. Jak można sądzić, te – w wieku XVIII, od dłuższego już czasu – skutecznie zakrywały wapienne pobiałą, wykonywane systematycznie podczas kolejnych etapów odnawiania wnętrza świątyni.

* * *

Drewniany kościół św. Wojciecha (pierwotnie św. Jerzego), który stanął w połowie XV wieku na terenie podkrośnieńskiej wsi Krościenko Niżne, należy do ważnych zabytków dawnego Krosna. Mimo prowadzonych od wielu lat systematycznych prac konserwatorskich, które skoncentrowane były przede wszystkim na wyposażeniu wnętrza, był przez lata zabytkiem pozostającym na uboczu zainteresowań traktujących o przeszłości artystycznej miasta. Celem niniejszego artykułu było zwrócenie uwagi na okoliczności fundacji tej świątyni, zainspirowanej być może przez rezydującą wówczas w Sanoku królową Zofię Holszańską, wzniesionej w latach pięćdziesiątych XV wieku – jak się здаje – z inicjatywy najbliższego współpracownika królowej Mikołaja Pieniążka z Witowic, ówczesnego starostę sanockiego i właściciela wójtostwa krośnieńskiego, konsekrowanej w roku 1460 przez biskupa przemyskiego Mikołaja Błażejowskiego.

Mimo przebudowy zrealizowanej w po połowie wieku XIX oraz gruntowanych przekształceń, które miały miejsce w roku 1903, kościół ten – przynajmniej w wymiarze substancjonalnym – wciąż należy do najstarszych zabytków drewnianej architektury sakralnej w Polsce. Choćby z tych powodów powinien zostać otoczony zdecydowanie większą troską a jego zewnętrzna powłoka architektoniczna i najbliższe otoczenie, powinny być poddane pieczołowitym zabiegom konserwatorskim.

Aneks I

*Opisanie Kościołka Świętego Wojciecha za Wisłokiem*⁷²

*Wszedszy do Kosciółka Ołtarz wielki Staroswieckiej Struktury, in parte wyzlacany, y niebiesko malowany*⁷³, z obrazem *in Medio Crucifixi Domini na tabulaturze malowanym*⁷⁴, po bokach S. Wojciecha i S. Stanisława Biskupów, u góry zaś Najśw. Panny⁷⁵, na mencie murowany z trzema gradusami drewnianymi.

*A Cornu Ewangely, et Epistola, ławek do siedzenia dwie w orzech malowanych. Przy tych że ławkach, jest ławka z dwiema siedzeniami*⁷⁶. *Edopposito tej ławki Ambona stolarskiej roboty*⁷⁷.

*W wielkim chorze*⁷⁸, a cornu Ewangely Ołtarz Staroswieckiej Struktury⁷⁹, in parte wyzlacany, in parte czerwono lazurowany, z osobą in Medio rzniętą S. Zofji z trzema

72 Por. AAPrzem, sygn. 171. W odpisie zachowano pisownię identyczną jak w oryginale.

73 Prace konserwatorskie przeprowadzone w Krośnie w roku 2010 przez Barbarę Czajkowską-Palusińską pozwoliły w całości odsłonić pierwotną polichromię tego retabulum, odnotowaną tu przez wizytatora.

74 Wizytator prawidłowo określił tu technikę wykonania kompozycji. Zachowany do dziś w środkowej części struktury nastawy ołtarzowej obraz *Ukrzyżowania*, podobnie jak obrazy na nieruchomych skrzydłach bocznych oraz w strefie predelli, istotnie malowane są na tablicach drewnianych.

75 Zachowany do dziś obraz w zwieńczeniu nastawy utrzymany jest w typie wizerunku Matki Boskiej Śnieżnej, z kościoła Santa Maria Maggiore w Rzymie, spopularyzowany w Europie po bitwie pod Lepanto stoczzonej (7 października 1571) pomiędzy Imperium Osmańskim a Ligą Świętą. Zwycięstwo chrześcijan przypisywane było wstawiennictwu Matki Boskiej (podczas bitwy w Rzymie odbyła się procesja z ikoną Matki Boskiej ze słynnej bazyliki na Eskwilinie). Wydarzenia te zapoczątkowały w Europie kult tego wizerunku, na jego potrzeby powstał miedzioryt *Vera ritratto di S. Maria di Roma*, autorstwa Antonia Caranzani z 1579 roku, rozpowszechniony bardzo szeroko. Por. M. Kornecki, *Matka Boska Polska. Adaptacja i rozpowszechnienie się typu ikonograficznego obrazu Matki Boskiej Śnieżnej od XVI do XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6, *Miedzy Wschodem a Zachodem*, cz. 3, *Kultura artystyczna*, Lublin 1992, s. 365–398; por. także, M. Kornecki, *Matka Boska Mamsjonarska. Uwagi o krośnieńskim obrazie z serii wizerunków Matki Boskiej Śnieżnej*, [w:] *Kościół farny w Krośnie pomnik kultury artystycznej miasta*. Materiały z sesji naukowej Krosno, listopad 1996, pod red. P. Łopatkiewicza, Krosno 1997, s. 129–139. Kult wizerunku rzymskiego – wobec realnego zagrożenia tureckiego – na ziemiach Rzeczypospolitej przybrał na sile zwłaszcza w początkach XVII wieku, czego wyrazem jest również obraz w nastawie interesującego nas tutaj kościoła, zlokalizowanego poza fortyfikacjami miasta.

76 Najpewniej ta dwumiejscowa ławka, utrzymana w typie ławek kolatorskich, zachowała się w kościele do roku 1944. Wzmiankuje ją w swym *Inwentarzu* Stanisław Tomkowicz. Jej szczegółowy rysunek (niezachowany), według informacji Tomkowicza, miał być dziełem Józefa Mehoffera. Ogólny jej widok można odnaleźć na rysunku S. Matejki ukazującym wnętrze kościoła z 1890 roku.

77 W tej lokalizacji ambonę ukazuje rysunek S. Matejki ukazującym wnętrze kościoła z 1890 roku. Na jego podstawie stwierdzić można, iż prosty, wieloboczny korpus ambony (bez baldachimu) z prostymi schodkami wyposażonymi w drewniany parapet, prowadzącymi bezpośrednio od wejścia do zakrystii, posiadał formę późnorenansową i mógł pochodzić co najmniej z początku wieku XVII.

78 Wizytator ma tu na myśli nawę kościoła, którą dla odróżnienia od części kapłańskiej (nazywanej czasem chórem małym) nazywano chórem wielkim.

79 Mogła to być w tym czasie jeszcze nastawa w kształcie późnośredniowiecznej szafy ołtarzowej, być może ze skrzydłami.

*Córkami*⁸⁰, na mienie murowaney, w drewno oprawney⁸¹, z dwoma gradusami drewnianemi, stolarskiej roboty.

*A Cornu Epistolae Ołtarzyk podobney struktury y wyzlacania in Medio z osobą S Mikołaja snycerskiej roboty*⁸², na mienie murowaney w drewno oprawney z gradusami drewnianemi stolarskiej roboty. *Passya na tęczy Snycerskiej roboty*⁸³.

*Ławek nowych stolarskiej roboty dziewięć w wielkim chórze, dziesiąta Ławka adinstar*⁸⁴ konfesyonału zielono malowana z zawiaskami.

*Chór z tarcic pstro malowany na czterech słupkach, do którego wchod po schodach. Na nim Pozytyw o głosach pięciu dobry w oprawie z drewnianey stolarskiej roboty, czarno malowany z miechami dwoma, y antabkami dwoma żelaznymi, wkładający się w pudło drewniane do zamykania*⁸⁵.

80 Z nastawy tej do naszych czasów przetrwała wyłącznie przyścienna rzeźba św. Zofii z trzema córkami, którą na podstawie uchwytnych cech stylowych zaliczyć należy do przykładów rzeźby późnogotyckiej z 2. ćwierci XVI stulecia. Czas powstania rzeźby nie rozstrzyga kwestii kiedy powstała sama nastawa ołtarza bocznego. Określenie – *ołtarz staroświeckiej struktury*, odnosić można zarówno do nastawy późnogotyckiej, utrzymanej w typie szafiastego tryptyku z ruchomymi skrzydłami bocznymi, jak i nastawy późnorenansowej, zbliżonej czasowo do retabulum ołtarza głównego. Być może dwie niezachowane nastawy ołtarzy bocznych stanowiły stylistyczną całość z późnorenansową nastawą ołtarza głównego, z tą jednak różnicą, że retabulum główne było wyposażone we współczesne sobie kompozycje malowane na drewnianych tablicach, natomiast w niewielkich, być może jednoosiowych nastawach ołtarzy bocznych, w ich strefach (szafach?) środkowych, umieszczono starsze, późnośredniowieczne figury, odpowiednio św. Zofii i św. Mikołaja.

81 Występujące tu określenie: *w drewno oprawney*, oznacza najpewniej obecność drewnianego płaskorzeźbionego antepedium mensy ołtarza. Na przełomie XVII i XVIII wieku produkcja tego typu elementów wyposażenia, w wersjach zarówno figuralnych, jak i kwiatowo-ornamentalnych, stała się krośnieńską specjalnością, która chronologicznie znacząco wyprzedza pojawienie się na ziemiach polskich (zasadniczo dopiero po połowie wieku XVIII), płaskorzeźbionych antepediów rokokowych, powstających masowo zwłaszcza w orbicie lwowskich warsztatów rzeźbiarskich. W Krośnie i jego najbliższej okolicy zachowało się do dziś co najmniej trzydzieści takich drewnianych, płaskorzeźbionych antepediów ołtarzowych, z których najstarsze w kościele parafialnym w Krośnie datowane są na lata 90-te XVII stulecia.

82 Z nastawy tej do naszych czasów przetrwała wyłącznie przyścienna figura św. Mikołaja, jak się zdaje mocno uszkodzona podczas działań wojennych w jesieni 1944 roku, por. Łopatkiewicz, *Zabytki plastyki gotyckiej województwa krośnieńskiego...*, s. 32, 98, kat. poz. 29. Rzeźba ta, w starszej literaturze odnoszona do połowy XV wieku, por. Chrzanowski, Kornecki, *Zabytki plastyki gotyckiej diecezji przemyskiej...*, s. 129, il. 36c; KZS 1977, s. 94, il. 289.

83 Określeni *Passya* nie dają pewności czy wizytator miał tu na myśli krucyfiks tęczowy, czy grupę rzeźbiarską, w której Ukrzyżowanemu towarzyszą figury Matki Boskiej i św. Jana Ewangelisty. Tęcza kościoła została gruntownie przebudowana w latach 1855–1856. Na rysunku wnętrza kościoła z roku 1890 widać jeszcze belkę tęczową (najpewniej w pierwotnej lokalizacji) z krucyfiksem drewnianym sięgającym podstawy dolnej belki dawnej przegrody tęczowej.

84 Łaciński termin (tu pisany łącznie) *ad instar* – oznacza dosłownie „na podobieństwo”, zob. Z. Landowski, K. Woś, *Słownik cytatów łacińskich*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, s. 22. Zatem ławka stanowić musiała komplet z konfesyonałem. Chodzi tu najpewniej o niewielką ławkę przyścienną, wyposażoną w przedpiersiu w drewniany parapet, a pierwotnie również w drzwiczki boczne.

85 Mowa to o przenośnym instrumencie muzycznym, tzw. pozytywie szkatulnym. Podobny instrument odnotowany został w tym samym czasie na chórze muzycznym kościoła parafialnego w Krośnie, gdzie stanowił dopełnienie wielkiego, składającego się z trzech prospektów instrumentu organowego. Pozy-

*Obrazów w całym kościółku trzy w ramach czarno malowanych. Okien w całym kościele w olów oprawnych Cztery*⁸⁶.

*Podsiębitka z tarcic układana stara, podparta dwoma wiązaniem drewnianymi*⁸⁷.
Podłoga w całym Kościele z tarcic dobra.

Sacrarium

*A Cornu Ewangely Wielkiego Ołtarza Zakrystya do niey iodłowe drzewi na dwóch zawiasach żelaznych z wrzeciędzem, skoblem y kłotką do zamykania*⁸⁸, *ta jest z drzewa budowana z powałą z tarcic układaną, y podłogą dobrą. Wtey Zakrystyi okno iedno w drewno oprawne*⁸⁹, *Szafeczka na lampy pstro malowana*⁹⁰, *z drzewiczkami na zawiaskach dwóch bez zamka.*

Supellex Kościołka⁹¹

*Chorągiewek karmazynowych*⁹² *dwie, iedna z obrazem S. Woyciecha, druga Resurrectionis Christi Domini*⁹³.

*Lichtarzy drewnianych cyną powleczonech*⁹⁴ *par sześć.*

Krucyfiksów na Ołtarzach trzy.

Pacyfikał drewniany ieden.

*Canon cum Omnibus attinentum*⁹⁵, *ieden. Dzwonkow trzy.*

Pulpitów drewnianych Zielono malowanych trzy.

Skrzynia z dwoma zawiasami z Zamkiem y Kluczem Żelaznem.

Woreczek pro [tu dwa słowa nieczytelne] z dzwoneczkiem iednym.

tyw ten przetrwał jeszcze do końca wieku XIX, kiedy to notuje go ks. Sarna: *chór sztucznie zbudowany na 4 słupkach, a na nim pozytywka z czasów jak się zdaje Sierakowskiego, o pięciu głosach, z dwoma miechami, teraz popsuta wydająca piskliwe głosy*, por. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 309.

86 Metoda szklenia okien polegała na wprawianiu niewielkich szybek, tzw. gomółek szklanych, w listwy ołowiane. Owe listwy dopasowywano do siebie wypełniając szczeliny pomiędzy gomółkami drobnymi kawałkami szkła, zwanymi kącikami, lub – począwszy od XVIII wieku – za pomocą kitu. Powstałe w ten sposób konstrukcje szklane osadzano zwykle w drewnianej (zazwyczaj dębowej) ramie, po czym całość montowano w otworach okiennych. Zob. A. Lis, *Szklenie okien w średniowieczu i nowożytności w Polsce*, „Świat Szkła”, nr 3, 2012, s. 25, 31.

87 Chodzi tu najpewniej o tzw. zaskrzynienia, zniesione ostatecznie podczas pierwszego gruntownego remontu kościoła w latach 1855–56.

88 Dawne wejście do zakrystii usytuowane było w tym miejscu co obecnie. Być może pod obecnym szalunkiem wewnętrznym tkwią jeszcze pozostałości dawnych węgarów i nadproża portalu do zakrystii. Owych jodłowych drzwi okutych żelazem od dawna już jednak nie ma.

89 Wizytator ma tu na myśli niewielkie, zachowane do dzisiaj, okno we wschodniej ścianie zakrystii, dopełnione w późniejszym okresie oknem w ścianie północnej i wejściem w ścianie zachodniej.

90 Określenie *pstro malowana* może tu oznaczać dekorację malarską wykonaną techniką patronową.

91 Chodzi tu o drobne sprzęty kościelne przechowywane na ogół w zakrystii.

92 Karmazyn to odcień intensywnej, ciemnej czerwieni, czasem z niewielką domieszką błękitu, tradycyjnie kojarzony z kolorem krwi, zaś w sztuce religijnej – Pasji. Nazwa odnosi się do barwnika (Karminu) pozyskiwanego z owadów zwanych czerwcami.

93 Chodzi tu o scenę Zmartwychwstania Pańskiego.

94 Powlekanie drewna folią cynową było w przeszłości tanim zamiennikiem srebrzenia.

95 Kanon do wszystkiego się odnoszący (do wszystkiego odpowiedni?).

*Lichtarzy staroświeckich kręconych wyślacanych cztery*⁹⁶.

Antepedia na płótnie malowanych trzy, dwa w ramach drewnianych zielono malowanych.

*Clausura Ecclesia*⁹⁷

*Wychodząc z Kościołka in parte Sinistra drzwi na trzech zawiasach dębowe z zamkiem dwufalowym*⁹⁸, *Kluczem, wrzeczadzem iednym y skoblem. Drzwi drugie wielkie na przeciw Ołtarza wielkiego iodłowe*⁹⁹, *na dwóch zawiasach żelaznych, z zasuwą żelazną, zamykaiące się*¹⁰⁰.

*Kościółek cały z drzewa iodłowego Stary*¹⁰¹, *Sprochniały*¹⁰² *na podwalinach dębowych zgnitych*¹⁰³, *w Koło blamki gontem pobite*¹⁰⁴. *Kościół także pobity gontami niezłemi, z kopułą dużą w środku w ktorej Sygnaturka, y dzwoneków małych dwa.*

*Cmentarz*¹⁰⁵ *parkanem drewnianym obwiedziony z daszkiem mieyscami złym, w Kto-rym Fortek dwie gontami pobitych bez drzwi*¹⁰⁶.

96 Mowa zapewne o drewnianych lichtarzach wykonanych techniką toczenia, następnie pozłożonych.

97 Chodzi o obejście, otoczenie kościoła w granicach ogrodzenia.

98 Chodzi tu o jednoskrzydłowe drzwi wejścia południowego, ostatecznie zaszalowane (od zewnątrz i wewnątrz) w roku 1903.

99 Mowa tu o drzwiach w ścianie zachodniej, zlokalizowanych na osi kościoła, czyli istotnie naprzeciw ołtarza wielkiego. Określenie wielkie wskazywać może, iż mogły to być drzwi dwuskrzydłowe, być może oddzielone drewnianym słupem. Podobne rozwiązania były dość powszechne w zasobach drewnianej architektury sakralnej w połowy XV wieku.

100 Określenie *na dwóch zawiasach żelaznych* odnosić można do każdego ze skrzydeł z osobna, o ile były to istotnie drzwi dwuskrzydłowe. Skrzydła (lub skrzydło) drzwiowe nie było tu wyposażone w ślusarski zamek. Za blokadę służyła tu wyłącznie żelazna zasuwa.

101 Lustrator prawidłowo rozpoznał tu materiał konstrukcji ścian, który oglądać mógł z bliska stojąc pod zadaszeniem podcieni obiegających świątynię.

102 Określenie *sprochniały* wydaje się tu mocno przesadzone. Być może lustrator miał tu na myśli zniszczony gontowy szalunek ścian. Badania konstrukcji zrębowej ściany południowej, przeprowadzone w roku 2010 po częściowym zdjęciu szalunku wewnętrznego, pozwalają stwierdzić, iż budulec ścian jest wciąż w bardzo dobrym stanie, mimo że od lustracji upłynęło ponad 280 lat!

103 Obecność dębowych podwalin, wskazuje na rangę fundacji architektonicznej. W tym miejscu wątpliwości budzi ponownie określenie stanu zachowania tych podwalin, bowiem drewno dębowe to materiał najbardziej odporny na działanie wilgoci i degradację biologiczną. Podwalina była tu ponadto dobrze osłonięta przez stulecia dachem podcieni obiegających świątynię.

104 Owe *blamki* to zadaszone podcienia obiegające kościół, wsparte najpewniej na słupach z zastrzałami, nakryte pulpityowymi daszkami, krytymi gontem. Lustracja Sierakowskiego potwierdza, iż w roku 1745 wszystkie drewniane kościoły położone na zewnątrz murów miasta Krosna (zatem – poza kościołem św. Wojciecha), również kościół św. Ducha, położony na Przedmieściu Krakowskim oraz kościół św. Jakuba (wzniesiony w konstrukcji muru pruskiego) na Przedmieściu Węgierskim, wyposażone były w podobne konstrukcje podcieniowe. Wyposażanie kościołów drewnianych w tego typu rozwiązania osłonowe, podyktowane przede wszystkim ochroną podwalin, stało się w okresie nowożytnym zjawiskiem powszechnym. Do dziś podcienia zachowały się tylko w nielicznych kościołach drewnianych (bodaj najlepszym przykładem jest tu kościół w Haczowie), większość z nich została usunięta w XIX wieku.

105 Jak można sądzić cmentarz zlokalizowany naokoło kościoła służył od połowy wieku XV przede wszystkim mieszkańcom Krościenka Niżnego – pierwotnie jednej ze wsi stanowiącej uposażenie wójtostwa krośnieńskiego, od roku 1523 (czyli od wykupienia wójtostwa przez radę miasta) stanowiącej już własność miasta.

106 Owe furtki zlokalizowane były najpewniej na osi wejścia zachodniego i południowego.

Aneks II

Folwark do Kościółka S. Wojciecha należący

Opodal od Kościółka Folwark ten partim z drzewa tartego, partim z okraglaków w węgły wybudowany, w ścianach dobry dachem gontowym złym pokryty. Drzwi do sieni na zawiasach żelaznych z wrzeciędzem y skoblem do klótki. Sień bez powały y podłogi. Z sieni drzwi do Izby ba zawiasach z klamką skobelkiem i wrzeciędzem żelaznym, ta niedawno wystawiona z powałą z tarcic układaną bez podłogi y pieca. Okien dwie w drewno oprawnych maięca. Z Izby drzwi do Alkierza na zawiasach żelaznych z antabą y wrzeciędzem żelaznym. Alkierz ten z powałą y podłogą z tarcic układaną, y oknem iednym w drewno oprawnym z kratą żelazną. Edopposito Izby Piekarnia, drzwi do niey na zawiasach żelaznych bez zamknięcia, w niey powała z tarcic układana. Okien w drewno oprawnych dwie, piec piekarski z gliny lepiony, z nalepą y ław dwie. Edopposito większych drzwi przepierzenie z tarcic z drzwiami, na zawiasach z wrzeciędzem y skoblem¹⁰⁷. A [słowo nieczytelne, może – dalej] Komora z powałą z tarcic układaną do której drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeciędzem y skoblem, drzwi ze Stajni na ogród na zawiasach z wrzeciędzem y skoblem.

W przyczółku tego budynku stodoła z okraglaków w węgły budowana, słomą poszyta z wchodem złem gontami pobita. Wrota do niey podwoyone na biegunach drewnianych z drągkiem y skoblem nad ktoremi wchod gontem pobity. W niey przegród dwie y boisko iedno. Edopposito wchod w sieni drugiej na zawiasach żelaznych z wrzeciędzem y skoblem. Wkoło tego budynku ogród bez ogrodzenia obszerny w drzew kilka¹⁰⁸. W tyle zaś tego Budynku sadzawek dwie, iedna błotem zalazła, druga wyschła, wody znikąd przychodu niema i groblami na koto opasane¹⁰⁹.

107 Przytoczone szczegóły opisu wskazują, że to domostwo pełniło niegdyś funkcję okazałej rezydencji zarządcy folwarku, a może gospodarza kościoła. Informacje dotyczące budynków gospodarczych (stajni i stodoły) zaświadcza, iż były one połączone z częścią mieszkalną, być może zestawione z nią w podkowie, która tworzyła niewielki dziedziniec otwierający się na resztki dawnego ogrodu. Po przeciwległej stronie wizytator odnotował pozostałości sadzawek rybnych, świadczących o wysokim poziomie prowadzonego tu dawniej gospodarstwa rolnego.

108 Przytoczony tu opis ukazuje dość opłakany stan zabudowań dawnego folwarku kościelnego. Widać z niego, że od wielu lat nie był on już w orbicie zainteresowań krośnieńskich duchownych, tracił na znaczeniu i przynosił już raczej nikłe dochody.

109 Na mapie Miega z końca XVIII wieku zaznaczono niewielką sadzawkę i mały ciek wodny, zlokalizowany w niewielkiej odległości, w obniżeniu na północny wschód od kościoła. Być może w tym miejscu należy lokalizować, opisane w protokole wizytacyjnym, interesujące nas zabudowania folwarczne.

Wykaz źródeł bibliograficznych

Materiały rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne w Przemyśle

Summaria descripto in decantu crosnensi omnium ecclesiarum parochialium 1691, rkps, sygn. 291.

Visitatio et status ecclesiarum decanatus Crosnensis R. D. Venceslai Sierakowski Ep. Prem. a. D. 1745, rkps, sygn. 171

Wydawnictwa źródłowe

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie, wyd. O. Pietruski, X. Liske, t. 1–19, Lwów 1868–1906.

Vitae Episcoporum Premisliensium ritus Latini, 1844, Viennae.

Premislia sacra sive series et gesta episcoporum, 1869, wyd. F. Pawłowski, Kraków.

Zbiór dokumentów małopolskich, 1969, wyd. S. Kuraś, cz. 3, (1442–1450), Wrocław.

Prace drukowane

Bukowski W., Janeczek A., 2017, *Mapa józefińska Galicji (1779–1783) w przededniu edycji. Przedmiot i założenia programu wydawniczego*, „Studia Geohistorica”, nr 1, s. 91–112.

Chrzanowski T., Kornecki M., 1976, *Zabytki plastyki gotyckiej diecezji przemyskiej*, „Nasza Przyszłość”, t. 46, s. 101–140.

Czwojdrak B., 2012, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.

Dobrowolski T., 1973, *Ze studiów na ikonografią patrona rycerstwa*, „Folia Historiae Artium”, t. 9, s. 45–73.

Fastnacht A., 1962, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław.

Fastnacht A., 1998, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, cz. 2, Brzozów-Wzdów.

Gadomski J., 1981, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420–1470*, PWN, Warszawa.

Genaille R., *Słownik malarstwa holenderskiego i flamandzkiego*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa.

Kapiszewski H., 1960, *Droga z Panonii do Polski w roku 996. Przyczynek do dziejów Przełęczy Dukielskiej*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 2, z. 1–2.

Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, 1977, t. 1, *województwo krośnieńskie*, pod red. E. Śnieżyńskiej-Stolotowej i F. Stolota, z. 1, *Krosno, Dukla i okolice*, oprac. autorskie E. Śnieżyńskiej-Stolotowej i F. Stolota, Instytut Sztuki PAN w Warszawie, Warszawa.

Kornecki M., 1992, *Matka Boska Polska. Adaptacja i rozpowszechnienie się typu ikonograficznego obrazu Matki Boskiej Śnieżnej od XVI do XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6, *Miedzy Wschodem a Zachodem*, cz. 3, *Kultura artystyczna*, Lublin, s. 365–398.

Kornecki M., 1997, *Matka Boska Mąsjonarska. Uwagi o krośnieńskim obrazie z serii wizerunków Matki Boskiej Śnieżnej*, [w:] *Kościół farny w Krośnie pomnik kultury artystycznej miasta*. Materiały z sesji naukowej Krosno, listopad 1996, pod red. P. Łopatkiewicza, Krosno, s. 129–139.

- Kwolek J., 1963, *Błażejowski Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków, s. 131–132.
- Landowski Z., Woś K., 2016, *Słownik cytatów łacińskich*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Leśniak F., 1999, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków.
- Leśniak F., 2002, *Duchowni i mieszczanie w Krośnie w XVI i pierwszych dziesięcioleciach XVII wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 4, pod red. F. Leśniaka, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej, Krosno, s. 7–65.
- Leśniak F., 2005, *Socjotopografia Krosna (1512–1630). Studia i materiały*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków.
- Leśniak F., 2018, *Wsie miejskie Krosna do połowy XVII wieku. Krościenko Niżne, Suchodół, Głowienka i Szczepańcowa*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 8, pod red. F. Leśniaka i T. Łopatkiewicza, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej, Krosno, s. 103–127.
- Lewicka A., 1933, *Krosno w wiekach średnich*, Krosno.
- Lis A., 2012, *Szklenie okien w średniowieczu i nowożytności w Polsce*, „Świat Szkła”, nr 3.
- Litak S., 2004, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku: struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin.
- Łopatkiewicz P., 1996, *Zabytki plastyki gotyckiej województwa krośnieńskiego. Rzeźba drewniana. Malarstwo tablicowe*, Muzeum Rzemiosła w Krośnie, Krosno.
- Łopatkiewicz P., 2007, *Malarstwo w Krośnie w pierwszej połowie XVI wieku*, Muzeum Rzemiosła w Krośnie, Krosno.
- Łopatkiewicz P., 2012, *Zespół wyposażenia kościoła parafialnego w Krośnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, [w:] *Kościół parafialny Świętej Trójcy w Krośnie w panoramie dziejów miasta*. Materiały z konferencji naukowej pod red. Piotra Łopatkiewicza, zorganizowanej w 500 rocznicę konsekracji kościoła, przeprowadzonej przez Macieja Drzewickiego w 1512 roku, Krosno, 21 września 2012, „Prace Naukowo-Dydaktyczne PWSZ w Krośnie”, t. 58, Krosno, s. 195–241.
- Łopatkiewicz P., 2015, *Drewniany kościół w Haczowie. Pomnik Światowego Dziedzictwa Kultury*, Instytut Historii Sztuki UJ, Kraków.
- Łopatkiewicz P., 2024, *Królowa Zofia Holszańska a drewniana architektura kościelna połowy XV wieku w ziemi sanockiej. Studium w sześćsetną rocznicę koronacji monarchini*, „Studia Pigioniana”, nr 7, s. 105–128.
- Łopatkiewicz P., 2026, *Drewniana architektura kościelna późnego średniowiecza na obszarze objętym osadnictwem głuchoniemieckim. Zagadnienia chronologiczne, warsztatowe i fundatorskie*, [w:] *Głuchoniemcy w kulturze i historii Karpat*, pod red. M. Solarza, M. Raczyńskiej-Kruk i P. Kołpaka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2026, s. 477–507.
- Łopatkiewicz T., 2010, *Śladami zapomnianej wycieczki. Studenci krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Krośnieńskim A.D. 1890*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 5, pod red. F. Leśniaka, Krosno, s. 383–432.

- Małkiewiczówna H., 1990, *O późnośredniowiecznej ikonografii i kulcie św. Zofii z trzema córkami w Małopolsce*, „Folia Historiae Artium”, t. 26, 1990, s. 27–70.
- Ross J., 1972, *Przeszłość artystyczna i zabytki sztuki Krosna i okolicy*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, pod red. J. Garbacika, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków, s. 297–345.
- Sarna W., 1898, *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemyśl 1898.
- Sarna W., 1903, *Biskupi przemyscy obrządku łacińskiego*, cz. 1, 1375–1624, Przemyśl.
- Sikora F., 1980, *Pieniążek Mikołaj z Witowic*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 104.
- Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie, 2005, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków.
- Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie, 2007, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków.
- Wyrozumski J., 1972, *Rozwój życia miejskiego do połowy XVI wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, pod red. J. Garbacika, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków, s. 85–117.

STRESZCZENIE

Świętego Wojciecha czy Świętego Jerzego? O średniowiecznej fundacji drewnianego kościoła w Krośnie na wzgórzu za Wisłokiem

Drewniany kościół św. Jerzego i św. Wojciecha, który stanął w połowie XV wieku na terenie podkrośnieńskiej wsi Krościenko Niżne, był przez lata zabytkiem pozostającym na uboczu zainteresowań traktujących o przeszłości artystycznej miasta nad Wisłokiem. Celem niniejszego artykułu było zwrócenie uwagi na okoliczności fundacji tej świątyni, która mogła być dokonana z polecenia rezydującej wówczas w Sanoku królowej Zofii Holszańskiej. Niewielki kościół wzniesiony został w latach pięćdziesiątych XV wieku, prawdopodobnie z inicjatywy najbliższego współpracownika królowej Mikołaja Pieniążka z Witowic, ówczesnego starosty sanockiego i właściciela wójtostwa w Krośnie. Świątynia została konsekrowana w roku 1460 przez biskupa przemyskiego Mikołaja Błażejewskiego. Kościół zachował cenne elementy swego dawnego wyposażenia, w tym relikty tablicowej nastawy ołtarza głównego z poł. XV wieku. Mimo gruntownej przebudowy zrealizowanej w połowie wieku XIX oraz przekształceń, które miały miejsce w roku 1903, kościół ten wciąż należy do najstarszych zabytków drewnianej architektury sakralnej na ziemiach polskich. Istotnym walorem artykułu stała się publikacja (po raz pierwszy) ważnego tekstu źródłowego jakim jest protokół wizytacji świątyni oraz jej zaplecza gospodarczego z roku 1745.

SŁOWA KLUCZOWE

drewniany kościół św. Wojciecha w Krośnie; św. Jerzy; królowa Zofia Holszańska; Mikołaj z Witowic Pieniążek; biskup Mikołaj Błażejowski; biskup Wacław Hieronim Sierakowski; drewniana architektura sakralna późnego średniowiecza; średniowieczne malarstwo tablicowe; średniowieczna rzeźba drewniana; zabytki Krosna

ABSTRACT

Of Saint Adalbert or of Saint George? On the Medieval Foundation of a Wooden Church in Krosno on a Hill beyond the Wisłok River

The wooden church of St. George and St. Adalbert, built in the mid-15th century in the village of Krościenko Niżne near Krosno, was for many years a historic site that remained on the sidelines of interest in the artistic past of the town on the Wisłok River. The purpose of this paper was to draw attention to the circumstances surrounding the founding of this church, which may have been carried out at the request of Queen Sophia of Halshany, who resided in Sanok. The small church was built in the 1450s, likely on the initiative of the queen's closest associate, Mikołaj Pieniążek of Witowice, who was then the Sanok starost and the owner of the Krosno reeve's estate. The church was consecrated in 1460 by Mikołaj Błażejowski, Bishop of Przemyśl. The church has preserved valuable elements of its original furnishings to this day, including remnants of the panelled altarpiece of the main altar from the mid-15th century. Despite a thorough reconstruction carried out in the mid-19th century and the alterations that took place in 1903, this church is one of the oldest examples of wooden religious architecture in Poland. A significant contribution of this paper is the publication (for the first time) of an important source text: the 1745 inspection report on the church and its outbuildings.

KEY WORDS

The wooden church of St. Adalbert in Krosno; St. George; Queen Sophia of Halshany; Mikołaj Pieniążek of Witowice; Bishop Mikołaj Błażejowski; Bishop Wacław Hieronim Sierakowski; late medieval wooden religious architecture; medieval panel painting; medieval wooden sculpture; historical monuments of Krosno